



Zakup lokalu z drugiej ręki,
na co uważać - str. 8

GŁOS

DZIENNIK POMORZA

POMORZA



Wtorek 9 października 2018

**Mariola Kasprzak
z Doliny Słupi
o grzybach i ich roli
w przyrodzie**

STRONA 2



FOT. WOJCIECH FRELIGOWSKI

REKLAMA 008585854

Lotto A CO JEŚLI **TO TY**
TERAZ WYGRASZ?

KUMULACJA
3 000 000

Graj w

**Słupski SOR odesłał
90-letnią kobietę
po udarze z raną
odleżynową**

STRONA 4



FOT. KLASZ CAPAR

Słupsk

Kup bilet, zobacz Spichlerz

**Przez trzy dni będzie można
zobaczyć Biały Spichlerz
- nowy obiekt MPŚ** STRONA 3



FOT. WOJCIECH FRELIGOWSKI

**Grzyby na wystawie w Słupsku. Z tej okazji
skorzystało mnóstwo grzybiarzy** STRONA 5

**Unijne wsparcie
na projekty
integracji. Szansa
na znalezienie pracy
dla 250 osób**

STRONA 12

**Pięć dni trwać będzie
tegoroczny XXIV
Komeda Jazz
Festival. Zaczyna się
w czwartek**

STRONA 18

Pomysł szaleńca czy przedwyborcza prowokacja?

Usteccy separatyści z zachodniego brzegu Słupi

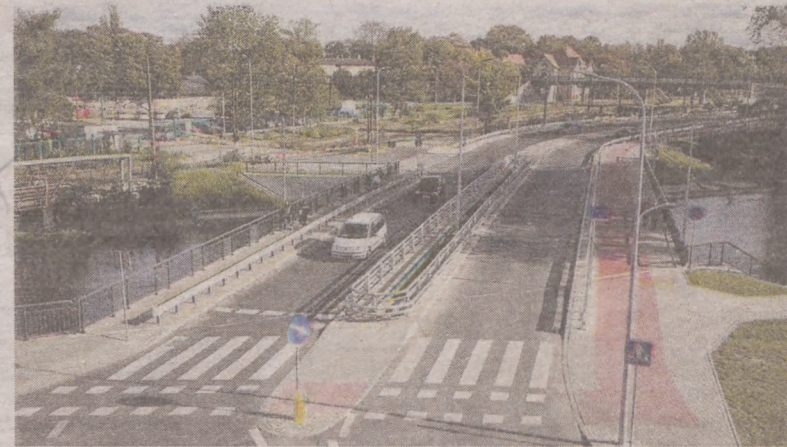
Bogumiła
Rzeczowska
bogumila.rzeczowska@gp24.pl



Ustka

Ustka Zachodnia-Grupa Inicjatywna to nowe konto na Facebooku, którego założyciel(e) nawołują do odłączenia Ustki zachodniej od reszty Ustki. Powodem tych separatystycznych dążeń mają być kontrowersyjne plany przebudowy portu i budowy wiodącej doń obwodnicy.

- Port w Ustce - ponieważ port jest jeszcze na etapie projektowania, a ma być wybudowany w Naszej Części Ustki, to właśnie my najbardziej odczuwamy jego oddziaływanie. To, że spadną ceny nieruchomości, jest bezsporne, że stracimy część największej naszej atrakcji, przyciągającej turystów, ulubionego miejsca mieszkańców, tj. Plaży Zachodniej, również. Jak to odbije się na naszym zdrowiu? To się dopiero okaże. Dlatego, póki nie jest jeszcze za późno, wnioskujemy do Burmistrza i Urzędu Morskiego o stworzenie Komisji Trójsłonnej, w skład której weszłyby także przedstawiciele mieszkańców w celu mody-



Zapewne w tym miejscu staną nowe znaki drogowe (tam i z powrotem) z nazwami dwóch Ustek po rozdwojeniu

fikacji projektu rozbudowy Portu. Musimy szybko wypracować taki kompromis, który pozwoli uniknąć kontrowersji i protestów przy realizacji budowy portu - czytamy w postach, w których autorzy facebookowego konta nawołują do oddzielenia się zachodniej Ustki od reszty Ustki.

„Pomysł na samorządność lokalną na Zachodzie Ustki rodził się już od kilku lat i dojrzał właśnie teraz - wyjaśniają. - A czarę goryczy przelały ostatnie decyzje władz, które, nie licząc się z głosami mieszkańców, for-

sują swoją wizję budowy portu kosztem Plaży Zachodniej oraz obwodnicy, która zgodnie ze słowami Burmistrza ma wyprowadzić z miasta ciężki transport i spaliny do Ustki Zachodniej. To właśnie przez jej środek obwodnica ma przebiegać”.

Dlatego w kwestii utworzenia nowej gminy konieczne należy przeprowadzić referendum.

Po tej informacji na forum gp24.pl zawrzało już wczoraj. I na poważnie, i na niepoważnie. ©©

WIĘCEJ NA STR. 3

**Oddaliśmy władzę populistom,
demagogom i, niestety,
zbieramy tego owoce. Rozmowa
z Lechem Wałęsą**

STRONA 13

REKLAMA 008643953

ELGRANIT

WYPRZEDAŻ
NAGROBKÓW Z WYSTAWY

Postawimy do 1 listopada.

Kontakt tel. 609 137 131

Pogoda w regionie

Dzisiaj

17°C
7°CBarometr
1023,5 hPa
Wiatr
pd.-zach. 10 km/h
Uwaga przejściowe
zachmurzenie

Środa

21°C 10°C

Czwartek

21°C 11°C

Piątek

22°C 9°C



Uwaga: słonecznie

Magdalena
Olechnowicz

magdalena.olechnowicz@polskapress.pl

PACJENT
DO CHAMSTWA
NIE PRZYWYKNIĘ

Komentarz

Jeśli jakiś minister przyjechałby na SOR i najpierw poczekałby godzinę albo dwie na badanie kwalifikacyjne, potem zakwalifikował się do jednego z pięciu kodów priorytetowych ze względu na stan zagrożenia życia, a następnie - w zależności od tego, w której strefie by się znalazł - znów poczekał osiem godzin na wyniki badań, to na SOR-ach szybko by się coś zmieniło. Teraz jest tak, że minister, jego rodzina czy znajomi ani chwili nie czekają. Są VIP-ami. I taki minister czuje się w szpitalu jak w filmie, więc skąd on ma wiedzieć, że SOR-y w kraju nie funkcjonują prawidłowo? Potem telewizja pokazuje, że znanym politykiem wspaniale zaopiekowano się w szpitalu. Ludzie to oglądają i przyjeżdżają do szpitala w przekonaniu, że też tak zostaną potraktowani. Myślą, że będą obsłużeni w tym samym standar-

dzie. Nie będą. Będą tylko generować kolejkę i wielogodzinne czekanie - to nie moje obserwacje, ale ratownika medycznego pracującego właśnie na SOR. I ja wszystko rozumiem, że system jest zły, że są procedury, że NFZ nie płaci, że ministerstwo za mało daje na SOR-y. Wierzę, że SOR to piekło nie tylko dla pacjentów. Może jestem nie z tego świata, może jestem konserwatywna, a może po prostu naiwna, ale ja naprawdę wierzę w to, że człowiek, który przychodzi na SOR, potrzebuje pomocy. Nie wierzę, że idzie tam z nudów, dla rozrywki, dla zabicia czasu czy zrobienia afery. Nie tak dawno od pracownika służby zdrowia usłyszałam, że w Słupsku są dwa centra rozrywki - CH Jantar i SOR. Igdy zamykają centrum handlowe, to wtedy ludzie niemal tłumnie i masowo uderzają na SOR. Być może było to powiedziane pół żartem, pół serio, ale do mnie takie tłumaczenie nie przemawia. Mimo wszystko uważam, że człowiek zdrowy tam nie idzie.

Dlatego nigdy nie zrozumiałem bezduszości lekarzy wobec pacjentów na SOR-ze. Być może oni sami już przywykli do skarg na ich zachowanie, ale pacjent nigdy nie przywyknie do chamstwa. Oczekuje po prostu najwyższego szacunku i empatii.

Grzyby mają znaczenie
nie tylko kulinarne

Rozmowa

z Marią Kaspzak z Parku
Krajobrazowego Dolina Słupi
w Słupsku.

Park Dolina Słupi zorganizował w swojej siedzibie wystawę grzybów jadalnych i trujących. Jaka była idea tej wystawy?

Wszyscy się chyba zgodzimy z tym, że Polacy to naród mykofilny, czyli lubiący grzyby. Lubimy jeść grzyby i zbierać grzyby. Zbieramy grzyby głównie po to, aby je konsumować. Na naszej wystawie chcemy pokazać także inne grzyby. Jest część poświęcona grzybom nadrzewnym, niekoniecznie jadalnym. Niektóre z nich wskazują na stan zdrowotny drzewa. Ale mamy też grzyby nadrzewne, które są jadalne, na przykład ucho bżowe czy żółciak siarkowy w młodocianym stadium. Pokazujemy też grzybnie, na przykład ryzomorfy opieńki, które atakując warstwę podkorową drzewa, powodują jej rozkład.



FOT. WOJCIECH FRELICHOWSKI

Maria Kaspzak: Grzyby można rozpoznać nie tylko po wyglądzie, ale i po zapachu

Jaką rolę w przyrodzie spełniają grzyby?

To, co my widzimy, czyli grzyby wielokapeluszowe, to zaledwie maleńka cząstka ogromnego świata grzybów. Pamiętajmy o tym, że grzyby doczekały się swojego królestwa. Kiedyś grzyby uznawano za rośliny. Teraz są klasyfikowane jako osobne królestwo, czyli mamy królestwo zwierząt, królestwo roślin i królestwo grzybów. Warto wspomnieć, że organizmami bardzo podobnymi do grzybów są porosty, które spotykamy na drzewach i które

świadczą o czystości powietrza. I również je pokazujemy na naszej wystawie. Są też zdjęcia rzadko spotykanych grzybów. Reasumując, grzyby to ogromny świat kształtów i zapachów. Pamiętajmy, że zapach jest ważną cechą diagnostyczną grzyba. Wiele grzybów ma swój zapach i po tym także można je rozpoznać.

Czy w lasach jeszcze znajdziemy grzyby?

Przygotowując naszą wystawę, mieliśmy obawy, czy zbierzemy dostateczną liczbę grzybów, ale udało się. Na wystawie zgromadziliśmy ponad 30 gatunków. Nie udało nam się znaleźć muchomora sromotnikowego, którego teraz w lasach nie ma. Ale mamy jego bliskiego krewnego - muchomora cytrynowego. Właśnie ten grzyb można też rozpoznać po charakterystycznym zapachu. To zapach piwnicy z ziemniakami.

Wojciech Frelchowski

Cała rozmowa na www.gp.24.pl
O wystawie piszemy na str. 5

Uczniowie plastyka
zapraszają na artystyczną
podróż nad morze

Słupsk

Zbigniew Marecki
zbigniew.marecki@gp24.pl

W środę o godz. 13 w Galerii Słupskiego Ośrodka Kultury przy ulicy Braci Gierymskich 1 odbędzie się wernisaż prac artystycznych „Poddąbie 2018”.

Wystawę, którą będzie można oglądać od 10 października,

stworzono z prac przygotowanych przez uczniów klas trzecich Liceum Plastycznego im. Stanisława Ignacego Witkiewicza w Słupsku.

Autorzy pod kierunkiem wykładowców - Anny Wojcieszek, Julity Rzepki, Sergiusza Powalki, Jerzego Wierzbickiego i Michała Rosy - realizowali zadania w takich dyscyplinach, jak: malarstwo, fotogra-

fia, rzeźba oraz instalacja. Tematem działań był portret nadmorski w Poddąbiu.

Wystawa pokazuje subiektywny wybór prac, które prezentują rozmaite techniki i różnicowane podejście do tematu głównego. Jej autorzy zapraszają na wspólną podróż nad morze.

- To może być ciekawe doświadczenie, bo młode pokolenie pokazuje, że morze budzi skojarzenia także takie, które nie są oczywiste i nie należą do utrwalonych kulturowo skojarzeń związanych z tematem morskim - mówią twórcy wystawy.
©©

ZDJĘCIE DNIA



FOT. KLASZCZ CAPAR

Trwa remont pomnika Żołnierza Polskiego przed słupskim ratuszem. Plan renowacji zakłada powrót do pierwotnej wysokości platformy, na której stoi monument, likwidację znicza dodanego wtórnie i demontaż okładziny słupa. Również jego skrócenie o jedną trzecią.

DYŻURNY GP

Na Czytelników czekamy
w redakcji „Głosu Pomorza”
w Słupsku przy
ul. Henryka Pobożnego 19
tel. 59 848 81 00

Zbigniew Marecki
zbigniew.marecki@gp24.pl



KALENDARIUM

9 października
1479

Na zamku w Nowym Mieście Korczynie wielki mistrz krzyżacki Martin Truchsess von Wetzhausen złożył hołd lenny królowi Kazimierzowi IV Jagiellończykowi.

1701

Założono Uniwersytet Yale.

1943

163 amerykańskie bombowce zbombardowały porty w Gdańsku i Gdyni.

1944

Heinrich Himmler wydał rozkaz całkowitego zburzenia Warszawy.

1962

W trakcie defilady wojsk Układu Warszawskiego w Szczecinie polski czołg rozjechał 7 dzieci, a 21 osób ciężko zranił. Kolejne 22 osoby zostały poturbowane w wyniku paniki, jaka wybuchła po wypadku.

1980

Czesław Miłosz został laureatem literackiej Nagrody Nobla.

2006

Korea Północna przeprowadziła pierwszą próbną eksplozję nuklearną.

SŁUPSK

Wicepremier Szydło
spotka się jutro
ze słupszczanami

W środę (10 października) wicepremier Beata Szydło przyjedzie do Słupska. Jak informują miejscy działacze PiS, otwarte spotkanie z byłą premier rozpocznie się o godz. 16.30 w auli Akademii Pomorskiej przy ul. Bohaterów Westerplatte. Ma trwać dwie godziny. - Jego program będzie niespodzianką - twierdzi Tadeusz Bobrowski, szef sztabu wyborczego PiS. On i kandydatka PiS na prezydenta Słupska nie ukrywają, że ta wizyta może pomóc partii w uzyskaniu lepszego wyniku wyborczego w mieście. (MAZ)

WALUTY Z 8.10.2018

USD	3,7574 (+)
EUR	4,3112 (-)
CHF	3,7869 (+)
GBP	4,9058 (+)

(+) wzrost ceny w stosunku do notowania poprzedniego
(-) spadek cen w stosunku do notowania poprzedniego

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 3 października 2018 roku odszedł w wieku 75 lat

ś_{tp} Janusz Fyk

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu parafialnym w Płocku.

Pograżona w smutku
Rodzina

Panu Romanowi Wołoszczakowi
najszczerze wyrazy współczucia z powodu śmierci

Brata

składają

Koleżanki i Koledzy z Muzeum Pomorza Środkowego
w Słupsku

Ustka zachodnia chce się rozwieść z Ustką. Niewybaczalne winy to port i obwodnica

Bogumiła Rzeczkowska
bogumila.rzeczkowska@gp24.pl



Analiza

Czy ustkanie zachodni z Unii też wyjdą? Czy postawią rogatki? Wprowadzą własną walutę? Gdzie będzie ratusz? I kto będzie w nim rządził? - posypały się pytania na Fb i gp24.pl. Jednak rozwodowe pomysły przybywa obserwatorów i lajków.

W nieoficjalnej, wręcz anonimowej formie, wrócił temat drażniony przez przeciwników przebudowy portu i budowy obwodnicy. Ustka Zachodnia - Grupa Inicjatywna na Facebooku nawołuje do rozwodu z Ustką (piszemy o tym na str. 1). Temat obu inwestycji przewalkowany został na ostatniej sesji rady miasta. Swoje poglądy wyrazili i autorzy koncepcji portu, i zwolennicy jego przebudowy, i przeciwnicy ogromnej - jak uważają - funkcji przeładunkowej oraz bu-



FOT. LUKASZ CAPAR

Kładka w kanale portowym to drugie, oprócz mostu na rzece Słupi, przejście do zachodniej części Ustki. Grupa Inicjatywna chce, by było to przejście do samodzielnej gminy

dowy obwodnicy biegnącej przez środek Ustki zachodniej.

Przyczyny rozpadu pożycia

Obie te inwestycje, planowane niezależnie od siebie, zaczęły żyć wspólnym życiem, gdy się pojawiła szansa na rozbudowę portu - trzy i pół roku temu. Przypomnijmy, że koncepcja

od początku zakładała również funkcję przeładunkową portu i przesunięcie zachodniego falochronu o 250 metrów. O tym wiedzieli wszyscy radni.

Teraz jednak zaczęły się protesty. Przeciwnicy tych zmian, z obawy przed utratą walorów turystycznych miasta oraz degradacją środowiska i pogor-

szeniem życia mieszkańców Ustki zachodniej, przedstawili swoje argumenty zarówno w petycjach, jak i na sesji rady. Ich poglądy nie różnią się od poglądów przedstawionych przez Grupę Inicjatywną na Fb. Jednakże ci, którzy dotychczas nie kryli swoich twarzy, zapytani o opinię, nie chcą się ofi-

cialnie wypowiadać z imienia i nazwiska na temat pomysłu odłączenia Ustki zachodniej.

Referendum orzeknie o rozwodzie

Tymczasem Grupa Inicjatywna niczym w ulotkach rozrzucających teraz po mieście twierdzi, że: „Po latach różnych rządów zachodnie osiedla w porównaniu ze wschodem wyglądają fatalnie. Wszystko, co dobre, zawdzięczamy tylko gospodarstwu i pracowitości mieszkańców, którzy nie liczą na to, że coś im się należy, i dbają o swoją lokalną ojczyznę. Ale wszystko ma jakieś granice. Podatki płacimy do wspólnej kasy, urząd utrzymujemy wspólnie, inwestycje finansujemy wspólnie, jednostki budżetowe miasta utrzymujemy wspólnie, kredyty spłacamy wspólnie itd., przy czym wpływu na działanie władz w zasadzie nie mamy żadnego”.

Po czym pada deklaracja: „Mieszkańcy osiedli zachodnich, mając świadomość swojej ważności i wartości, postanowili spróbować zawalczyć o szanse na lepsze i normalne

życie poprzez stworzenie swojej gminy.

Sami powołują ją do życia, sami będą za nią odpowiedzialni, sami będą nią gospodarować, sami będą o niej decydować. Droga przed nami długa i trudna, ale potencjał i możliwości mamy ogromne, mamy więc szansę osiągnąć bardzo wiele.

Obecnie, zgodnie z obowiązującym prawem, grupa inicjatywna, poprzez zgłoszenie inicjatywy przeprowadzenia referendum w sprawie utworzenia nowej gminy obejmującej obszar osiedli zachodnich, zamierza oficjalnie wszcząć proces zmierzający właśnie do utworzenia nowej gminy”.

Tymczasem internauci, komentując pomysł, już snują rozwodowe plany. Jedni na serio wyliczają budżet nowej gminy. Rozdzielają pieniądze na oświatę i służbę zdrowia. Inni, dobrze się bawiąc, pytają o przyszłą siedzibę ratusza, walutę i cło. A jeszcze inni hejtują.

Wszystko się jednak kręci zgodnie ze wskazówkami wyborczego zegara. ©©

Podwójna śmierć bez prawa jazdy

Słupsk

Alek Radomski
aleksander.radomski@gp24.pl

Śmiertelny wypadek koło Bierkowa. Do tragicznego w skutkach zdarzenia doszło w niedzielę wieczorem. Wczoraj okazało się, że 21-letni kierowca peugeota nie miał prawa jazdy. Policja poinformowała też, że autem jechały dwie osoby. Obie poniosły śmierć na miejscu.

Do tej tragedii doszło w niedzielę na drodze łączącej Słupsk z Bierkowem. Około godziny 22.30 peugeot 405 zjechał na pobocze i roztrzaskał się o przydrożne drzewo. Autem jechały dwie osoby. Obie zginęły na miejscu.

- Wstępne ustalenia policjantów wskazują na to, że kierowca samochodu to 21-letni mieszkaniec Słupska - informuje nadkomisarz Robert Czerwiński, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Słupsku. - Dosłownie sto metrów przed tablicą „Bierkowo” stracił on panowanie nad kierownicą. Tożsamość pasażera, który nie miał przy sobie dokumentów, jest przez nas weryfikowana.

Jak ustalono, kierowca peugeota nie posiadał prawa jazdy. Co więcej, objęty był aktualnym zakazem prowadzenia pojazdów przez sąd. 21-latkowi zabroniono siadać za kierownicę przez pół roku, do stycznia 2019.

- Ta sprawa na pewno będzie rozwojowa. Będziemy szczegółowo ustalać okoliczności wypadku - zapewnia nadkomisarz Czerwiński.

W niedzielę na miejscu był prokurator, policyjna grupa dochodzeniowo-śledcza i technicy kryminalistyczni. Na dziś nie wiadomo, czy przyczyną była nadmierna prędkość, czy też zły stan techniczny. Obie możliwości brane są pod uwagę. Warunki pogodowe tego wieczoru nie należały do najlepszych, a droga była śliska.

To kolejny już śmiertelny wypadek na tej trasie. Drugi, do którego doszło w tym roku w granicach Słupska. Przypomnijmy, że w czerwcu u zbiegu ul. Lutosławskiego i Jaracza zginął 30-letni motocyklista. W 2017 roku słupska policja nie odnotowała żadnego śmiertelnego w skutkach wypadku drogowego.

©©

Kup bilet, zobacz Spichlerz

Słupsk

Daniel Klusek
daniel.klusek@gp24.pl

Przez trzy dni, od środy do piątku, będzie można zobaczyć Białego Spichlerza - nowy obiekt Muzeum Pomorza Środkowego, który już przeszedł generalny remont.

- Mieszkańcy z zainteresowaniem obserwują postęp prac przy pierwszym z rewitalizowanych budynków pochodzącym z czasów napoleońskich Białym Spichlerzu - mówi Marzenna Mazur, dyrektor Muzeum Pomorza Środkowego. - Dlatego już teraz chcemy dać wszystkim możliwość obejrzenia wnętrza tego obiektu.

Przez trzy dni - od jutra do piątku - zwiedzających Zamek Książąt Pomorskich i Młyn Zamkowy czeka dodatkowa atrakcja. Z zakupionym w tych dniach biletem wstępu do MPŚ będzie można również zobaczyć wraz z przewodnikiem Białego Spichlerza przy ul. Szarych Szeregów 12, w którym niedawno zakończyły się prace budowlane i w którym wkrótce powstaną nowe ekspozycje muzealne.

Będzie to jedyna okazja, aby zobaczyć różnice pomiędzy

niedawnym stanem budynku, który jeszcze parę lat temu niszczał nieużytkowany, i jego obecnym wyglądem, oraz piękną architekturą obiektu uzupełnioną o wizję uznanych słupskich architektów.

W środę, czwartek i piątek na każdego, kto w danym dniu kupi bilet do muzeum i przyjdzie z nim także do Białego Spichlerza o pełnych godzinach: 12, 13, 14, 15, 16, 17 i 18, będzie czekał pracownik muzeum, który opowie gościom o historii obiektu, a przede wszystkim o planach przywrócenia mu

pełnej świetności i nadania nowej funkcji. Będzie można także zobaczyć imponujące wnętrza budynku na pięciu kondygnacjach i nowoczesne rozwiązania przestrzenne, które już niedługo służyć będą funkcjom muzealnym. Co ważne, chętni zobaczą nie tylko pomieszczenia, które po otwarciu obiektów będą udostępnione zwiedzającym, ale także i te, które docelowo będą dla nich niedostępne.

Dodatkowo zwiedzający na ogrodzeniu przy obiekcie będą mogli zobaczyć wielkoforma-

tową wystawę zdjęć, na której widać stan Białego Spichlerza sprzed prac remontowych oraz podczas dostosowywania go do potrzeb muzeum.

- Ze względu na fakt, że prace wykończeniowe nie zostały jeszcze zakończone, zwiedzanie będzie możliwe wyłącznie z przewodnikiem. Białego Spichlerza zostanie udostępniony tylko na trzy dni, ponieważ muzeum przystępuje niezwłocznie do prac aranżacyjnych, aby słupszczenie mogli jak najszybciej odzyskać największą atrakcję i symbol naszego miasta - Witkacego - mówi Marzenna Mazur.

Niebawem w poszczególnych pomieszczeniach rozpoczną się prace aranżacyjne. Jeszcze w tym roku pierwsze ekspozycje i dzieła będą przeniesione z zamku do spichlerza. Te prace potrwać do maja przyszłego roku, a w czerwcu planowane jest otwarcie obiektu dla zwiedzających. Tam swój nowy dom znajdzie m.in. największa na świecie kolekcja prac Witkacego. Będą tam również bogate zbiory sztuki współczesnej oraz pamiątki po osadnikach przybyłych do Słupska po 1945 roku i w późniejszym okresie odradzania się miasta. ©©



FOT. LUKASZ CAPAR

Biały Spichlerz przy ul. Szarych Szeregów 12 będzie można zobaczyć w środę, czwartek i piątek

Horror, nikt nie pomógł mamie

Magdalena
Olechnowicz

magdalena.olechnowicz@polskapress.pl

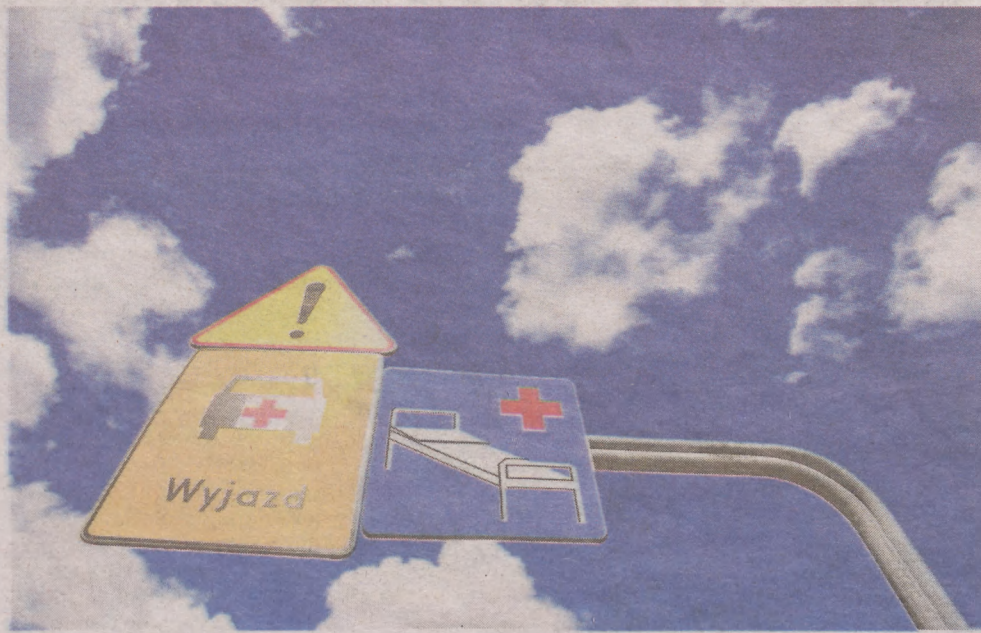


Zdrowie

Słupski SOR odesłał 90-letnią kobietę po udarze z ropiejącą raną odleżynową do poradni. Kobieta jest leżąca i niesamodzielną.

Nie była to rana po skaleczeniu, lecz paskudna, gnijąca rana odleżynowa na stopie kobiety. Dowodem jest zdjęcie, które otrzymaliśmy, ale, niestety, jest zbyt drastyczne, aby je opublikować. O wysłaniu pacjentki na SOR zdecydowała pielęgniarka, która na co dzień zajmuje się starszą panią. To ona zaalarmowała naszą redakcję: „Proszę wydrukować to drastyczne zdjęcie i zapytać chirurga, czy oktanisept ma wyleczyć tę zgnilą nogę 89-letniej kobiety? To kpina, żeby poskręcana z gorączką babuleńka została odesłana do domu bez żadnej pomocy!” - napisała.

Zdarzenie potwierdza córka starszej pani, która mieszka z nią i była na SOR-ze podczas



Leżąca 90-letnia pacjentka została przywieziona transportem medycznym. Nikt jej nie pomógł

feralnej wizyty. - Mama jest w ciężkim stanie, jest po udarze, nie mówi, jest osobą leżącą, miała ponad 38 stopni gorączki. Pielęgniarka, która do nas przychodzi, stwierdziła, że wdało się zakażenie, ona sama nie poradzi sobie z tą raną i niezbędna jest natychmiastowa interwencja chirurga - opowiada Leo-

kadia Kodlewicz, córka chorej. - Pielęgniarka załatwiła w przychodni zlecenie na transport medyczny, który zawiózł mamę na SOR. Niestety, ta wizyta była prawdziwym koszmarem. Przyjął nas bardzo niesympatyczny doktor Marian Kryska, nawrzeszczał na mnie, kazał wyjść z gabinetu i w ża-

den sposób mamie nie pomógł! Sama dopytywałam o środki przeciwbólowe, żeby nie cierpiała. A on kazał nam iść do poradni. Ale jak, przecież mama jest leżąca. Znów muszę umawiać transport medyczny, czas leci, a mama cierpi. Gorączkuje i boję się, że może wdać się sepsa - mówi roztrzęsiona ko-

bieta. - Niestety, potwierdza się opinia, że lekarze na SOR nie zajmują się ludźmi starszymi, nie opłaca się ich leczyć, bo przecież niedługo umrą.

Szpital potwierdza, że pacjentka rzeczywiście była na SOR we wskazanym terminie.

- Pacjentka została przyjęta na Szpitalny Oddział Ratunkowy z odleżyną w okolicach pięty, zdaniem lekarzy, wielotygodniową, mocno zaniechaną, z martwicą. Taka rana nie powstaje nagle. Pacjentka została zbadana i skonsultowana przez lekarza wezwanego z oddziału chirurgicznego, który nie widział wskazań do hospitalizacji. Zalecił natomiast dalsze leczenie w poradni chirurgicznej - wyjaśnia Monika Zacharzewska, rzecznik prasowy słupskiego szpitala. - Pacjentce przepisano odpowiedni antybiotyk oraz wydano zalecenia co do pielęgnacji rany, m.in. konieczność zmieniania pozycji ciała, odpowiednia dieta, materac antyodleżynowy i stosowanie specjalistycznych opatrunków. Nie możemy się więc zgodzić ze stwierdzeniem, że pacjentka została odesłana do domu bez

żadnej pomocy - mówi Zacharzewska. - Jeśli chodzi o zachowanie lekarza, który tego dnia dyżurował, nie jesteśmy w stanie polemizować z odczuciami pacjentów ani zweryfikować przebiegu rozmowy między nim a rodziną pacjentki. Jest nam przykro, je-

Potwierdza się opinia, że lekarze na SOR nie zajmują się ludźmi starszymi, bo nie opłaca się ich leczyć, przecież niedługo umrą

śli w jakikolwiek sposób mogli poczuć się urażeni - dodaje.

Forum internetowe aż hu- czy od skarg na dr. Kryskę, który na dyżur na słupski SOR przyjeżdża z Koszalina. My sami odebraliśmy tego typu skarg kilka. Lekarz miał podkreślać, że słupscy pacjenci powinni się cieszyć, że w ogóle ich przyjmuje i „łaskawie dojeżdża do nich z Koszalina.” Doktor więc prawdopodobnie do skarg przywykł, pacjenci do bezdusznego traktowania - nie.

Plaża skrywała wrak myśliwca Luftwaffe

Tomasz Chudzyński
t.chudzyński@prasa.gda.pl

Pomorz

Wiosną 1945 r. jeden z messerschmittów, myśliwców niemieckiej Luftwaffe, wystartował do swojego ostatniego lotu bojowego nad Mierzeją Wiślaną. W miniony weekend wrak tej słynnej maszyny z czasów II wojny światowej został wydobyty z piasków plaży w Stegnie.

Tak zachowanego wraku messerschmitta Me 109 G w Polsce można ze świecą szukać - mówi Mateusz Deling, dyrektor Muzeum Techniki Militarnej i Historii Pomorza w Kłaninie. To właśnie ekipa kłanińskiego muzeum dokonała odkrycia maszyny na stegnieńskiej plaży i wydobyła wrak spod piachu. - Mamy dość znaczącą część płatowca, natrafiłszyśmy na elementy silnikowe, śmigło, skrzydła, czyli główną część tego samolotu - mówi Mateusz Deling. - Niestety, brak jest ogona. Samolot najprawdopodobniej lądował awaryjnie, ponieważ podwo-

zie nie było wysunięte. Obok tego znalezionego przez nas, jest w Polsce jeszcze tylko jeden egzemplarz tego typu. Wrak znajdował się około 1,5 metra pod powierzchnią, blisko głównego wejścia na plażę w Stegnie. Prace wydobywcze rozpoczęły się w piątek po południu i zakończyły się sukcesem. Niewykluczone, że poszukiwania będą kontynuowane w najbliższych dniach. - Mieliśmy sporo problemów,

Mieliśmy sporo problemów, woda zalewała nas cały czas, ale udało się „wyrwaliśmy” potwora

Mateusz Deling

woda zalewała nas cały czas, ale udało się, wyrwaliśmy potwora - podkreśla Mateusz Deling.

Elementy samolotu zostaną przewiezione do muzeum w Kłaninie, najpierw będą wstępnie oczyszczone, potem planowana jest konserwacja. Tam będzie eksponowany, w ekspozycji placówki zajmie bardzo ważne miejsce.

- Musimy być ostrożni, mamy do czynienia z aluminium sprzed 73 lat - mówi Deling. Messerschmitt Me 109 jest jednym z najbardziej znanych myśliwców II wojny światowej. W pierwszej fazie konfliktu zapewniał myśliwską przewagę niemieckiej Luftwaffe.

- Ten znaleziony przez nas w Stegnie to maszyna w wersji G, z późniejszego okresu wojny - tłumaczy Mateusz Deling. - Dość rzadko spotykany na terenie Polski. W 1945 r., kiedy na Mierzei Wiślanej toczyły się działania wojenne, tych samolotów było już stosunkowo mało.

Dodajmy, to nie pierwsze militarne znalezisko na terenie Mierzei Wiślanej w ostatnich latach. W 2016 r. na plaży w Sztutowie eksploratorzy odkryli szczątki jednostek pływających, jednej zidentyfikowanej jako rybacka, drugiej typowo bojowej. Dekadę temu na plaży w Stegnie, tuż przy morskim brzegu, znaleziono szczątki niemieckiego transportera gąsienicowego z czasów wojny. Rozpoznane wraki w sporej liczbie znajdują się przy plażach Krynicy Morskiej i Stegny (odcinki plaż wyłączane są dla kąpielących



Na plaży w Stegnie odnaleziono wrak niemieckiego myśliwca z czasów II wojny światowej

się). Zaznaczmy, że plażę Mierzei Wiślanej od stycznia do maja 1945 r. były „portem” przeładunkowym dla obłożonych na półwyspie wojsk niemieckich. To m.in. z plaż ewakuowano cywilów, rannych żołnierzy. Tu wylądowywano sprzęt, zaopatrzenie dla walczących na mierzei. Oblegająca Niemców Armia Czerwona systematycznie atako-

wała jednostki znajdujące się w okolicach plaż, m.in. z powietrza. Wiele z okrętów, barek, statków zatoneło. Sporo rozbitego sprzętu zalegało na plażach.

- W Stegnie stacjonowały główne jednostki pancerne, tutaj znajdował się sztab, dlatego liczyliśmy na namierzenie pojazdu pancernego, czołgu - mówi dyrektor mu-

zeum w Kłaninie. - Trafił się samolot, który służył zapewne do osłony powietrznej wojsk, został zestrzelony i tak trafił na plażę. Szacujemy, że pozostałości militarnych jest na plażach mierzei jeszcze sporo. Prace dopiero się zaczynają, odpowiedź, co kryje ziemia, poznamy za kilka miesięcy.

©P

Grzyby na wystawie. Z tej okazji skorzystało mnóstwo grzybiarzy



Wojciech Frelichowski
wojciech.frelichowski@gp24.pl

Przegląd

Grzyby jadalne, niejadalne i trujące można było obejrzeć na wystawie w siedzibie Parku Krajobrazowego Dolina Słupi w Słupsku. Ekspozycję obejrzały rzesze grzybiarzy oraz liczne grupy przedszkolaków i uczniów.

Pracownicy Parku Krajobrazowego Dolina Słupi wystawy grzybów organizują już od kilku lat. Ostatnia odbyła się w minioną niedzielę i poniedziałek w siedzibie Parku Dolina Słupi przy ul. Poniatowskiego. Celem wystawy było nie tylko pokazanie sposobów odróżnienia grzyba jadalnego od trującego, ale również przedstawienie gatunków grzybów rosnących na naszym terenie, zaprezentowanie ich roli w przyrodzie oraz różnorodności tej grupy organizmów.

Jak informują pracownicy parku, grzyby to organizmy niezwykle ciekawe, często zadziwiające niecodziennym kształtem, barwą, zapachem i biologią.

Na wystawie zaprezentowano licznym zwiedzającym



FOT. WOJCIECH FRELICHOWSKI

Jak odróżnić grzyba jadalnego od trującego? Jaką rolę spełniają w przyrodzie? O tym wszystkim można się było dowiedzieć podczas wystawy grzybów w Parku Krajobrazowym Dolina Słupi

ponad 30 gatunków grzybów. Najwięcej było okazów naturalnych, czyli grzybów zebranych w lasach Doliny Słupi. Ale przygotowano także modele i zdjęcia grzybów, głównie tych, które są rzadko spotykanymi okazami, często także objętymi ochroną.

W niedzielę z okazji obejrzenia wystawy oraz wysłuchania porad dotyczących grzybów skorzystało rzesze osób, które odwiedziły Targi Ogrodnicze odbywające się na terenie sąsiadującym z siedzibą Parku Dolina Słupi. Przyszli zarówno wytrawni zbieracze, jak i po-

czątkujący grzybiarze. - Ci pierwsi chcieli porozmawiać o bardziej wyszukanych gatunkach, drudzy upewniali się, jakie cechy diagnostyczne powinno się wziąć pod uwagę przy oznaczaniu pospolitych gatunków grzybów - informują organizatorzy.

Natomiast w poniedziałek wystawę grzybów obejrzały liczne grupy przedszkolaków i uczniów. Przyrodnicy opowiedzieli dzieciom nie tylko, jak odróżniać grzyby, ale także edukowali na temat, jakie znaczenie odgrywają one w środowisku naturalnym. Spore wra-

żenie wywołała purchawka, która swoim kształtem nie przypominała klasycznego grzyba. Do tego jej wielkość była porównywalna do sporej piłki.

Jak się okazuje, pomyłki przy rozpoznawaniu grzybów zdarzają się nawet grzybiarzom z wieloletnim stażem. Np. pieprznik jadalny często mylony jest z lisówką pomarańczową, mleczajka rydza dużo osób bierze za mleczajkę wełniankę, a pieczarka może zostać pomyłkowo z muchomorem sromotnikowym.

Grzyby mają też swój charakterystyczny zapach. To jest ich wizytówka, po której można ocenić, z jakim grzybem mamy do czynienia.

Należy też wiedzieć, w co zbierać grzyby. Np. nie należy zbierać grzybów do reklamówek. Gdy będą zgniecione, nie będzie można ich później rozpoznać. Ponadto grzyby jadalne, które są noszone w reklamówce, dwie godziny po zerwaniu mogą wytworzyć związki toksyczne. Na grzyby najlepiej wybrać się z koszykiem lub ewentualnie wiaderkiem.

Organizacja wystawy została dofinansowana przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Gdańsku.

©©

W październiku zadbaj o piersi. Bezpłatna mammografia czeka

Żywność

Magdalena Olechnowicz
magdalena.olechnowicz@polskapress.pl

Październik to miesiąc walki z rakiem piersi. Kobiety mogą zrobić wiele, aby uniknąć nowotworu lub wcześniej go wykryć. Służą temu badania mammograficzne, od wielu lat finansowane przez Narodowy Fundusz Zdrowia w ramach programu wczesnego wykrywania raka piersi.

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. Janusza Korczaka w Słupsku jest partnerem październikowej akcji Kino na Obcasach w Multikinie.

Dzisiaj, 9 października, przed premierową emisją filmu „Serce nie służy” o godz. 19 w słupskim Multikinie odbędzie się akcja promująca badania profilaktyczne raka piersi.

Panie zgromadzone na widowni otrzymają ulotki informujące o możliwości bezpłatnych badań profilaktycznych prowadzonych w szpitalu, a specjalista chirurgii ogólnej i onkologicznej słupskiego szpitala będzie przekonywał, jak ważna jest profilaktyka chorób nowotworowych piersi i na czym polega. Wśród zgromadzonych rozlosowane zostaną kupony na bezpłatne badania USG piersi i badania laboratoryjne w szpitalu. Natomiast Multikino ufundowało bezpłatne wejściówki na kinowe seanse w październiku dla pań, które po akcji jako pierwsze zarejestrują się na mammografię w słupskim szpitalu.

Jednak nawet jeśli nie weźmiemy udziału w promocji badań, każda pani może się zgłosić do placówki zdrowia. Bezpłatny program badań mam-

mograficznych kierowany jest do pań w wieku 50-69 lat, które nie miały wykonanych badań w ciągu ostatnich dwóch lat i nie miały wcześniej zdiagnozowanego nowotworu sutka.

Miejsca realizacji badania:
- Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Słupsku, ul. Hubalczyków 1; Pracownia Mammografii pokój 174, piętro I, blok C, rejestracja: 59 84 60 159 w godz. 8-14.30, 59 84 60 160 w godz. 14.30-18.

- Samodzielny Publiczny Miejski Zakład Opieki Zdrowotnej w Słupsku, ul. Tuwima 37 w Słupsku. Rejestracja w dni powszednie w godzinach 7.30-18, tel. 59 847 45 20.

- Centrum Zdrowia SALUS, Słupsk, ul. Zielona 8, rejestracja tel. 59 848 90 00 oraz numer bezpośredni 722 149 403.

©©

Dom środowiskowy

Słupsk

Zbigniew Marecki
zbigniew.marecki@gp24.pl

W czwartek o godz. 11 zostanie otwarty nowy dom środowiskowy, który będzie działał w pomieszczeniach szpitala psychiatrycznego przy ul. Obrońców Wybrzeża.

Nową placówkę tworzy Urząd Miejski w Słupsku. Prowadzić ją będzie wybrany w drodze otwartego przetargu słupski

oddział Polskiego Stowarzyszenia na rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelektualną, który w mieście prowadzi już warsztaty terapii zajęciowej.

Nowy dom środowiskowy będzie dysponował 30 miejscami dla młodych ludzi z grupy 25 plus z niepełnosprawnościami intelektualnymi i autyzmem.

Na uruchomienie nowego domu słupski magistrat otrzymał dotację w wysokości 330

tys. złotych. 110 tys. złotych wykorzystano na remont i wyposażenie pomieszczeń. Pozostałe pieniądze będą wykorzystane na bieżące utrzymanie.

Dom zapewni usługi wsparcia dla osób niepełnosprawnych, które obejmą m.in. rehabilitację, opiekę psychologiczną oraz poradnictwo dla opiekunów. Ma także dać chwilę oddechu opiekunom, którzy na co dzień zajmują się niepełnosprawnymi z tej grupy.

©©

REKLAMA



- SMACZNIE JAK U MAMY!

NA CO DZIEŃ WIELE TRADYCYJNYCH DAŃ.
CODZIENNE DWA INNE ZESTAWY DNIA!

[www.http://filipciocatering.pl](http://filipciocatering.pl)

TELEFON: 59 844 00 00 LUB 501 139 236

ORGANIZUJEMY:

urodziny • imieniny • chrzciny • komunie • wesela • imprezy okolicznościowe

008649033

W Bułgarii zgwałcili i zabili dziennikarkę. Tropiła afery w kraju

Sofia

Kazimierz Sikorski
redakcja@polskatimes.pl

Wiktorina Marinowa, dziennikarka jednej z lokalnych stacji telewizyjnych w Bułgarii, została zamordowana. Wcześniej nieznan sprawca lub sprawcy brutalnie zgwałcili 30-latkę.

Jej ciało znaleziono w parku w miejscowości Ruse nad Dunajem. Jak na razie śledczy nie chcą się wypowiadać na temat motywów zabójstwa, pobicia i gwałtu.

Są jednak podejrzenia, że mogła to być zemsta za jej działalność śledczą. Ostatnio tropiła ona aferę korupcyjną, w której tle były unijne pieniądze.

- Bierzemy pod uwagę wszystkie możliwe motywy - brzmiał lakoniczny komunikat śledczych.

Na tropie korupcji

Jej ostatni materiał telewizyjny tropił aferę korupcyjną związaną z firmą GS Grup. W tej sprawie zostali zatrzymani dwaj dziennikarze, którzy pracowali nad wyjaśnieniem korupcji.

Mladen Marinow, bułgarski minister spraw wewnętrznych, powiedział, że na razie nie ma dowodów na to, by jej śmierć miała związek z jej pracą. - Mówimy o zabójstwie i gwałcie - mówił Marinow, który dodał, iż nie ma żadnych informacji, by ktoś dziennikarkę zastraszał, wywierał naciski czy szantażował.

Z kolei premier Bułgarii Bojko Borissov zapewnił, że do Ruse wysłano już najlepszą ekipę śledczą, w tym doświadczonych kryminologów. - Nie wywieramy na nich żadnego nacisku, niech pracują w spokoju, dokładnie - prosił szef bułgarskiego rządu.

Pewne szczegóły sprawy ujawnił Georgij Georgijew, prokurator zaangażowany w wyjaśnienie mordu. - Jej śmierć spowodowało uderzenie czymś twardym w głowę, komórkę, klucze do samochodu i części garderoby skradziono - mówił.

Marinowa była członkiem zarządu jednej z najbardziej popularnych stacji telewizyjnych w północnej części Bułgarii. Przedstawiała swoje materiały w programie „Detector”. W pierwszej części, która została wyemitowana 30 września, przeprowadziła wywiad z dwoma dziennikarzami śledczymi Dimitarem Stojanowem z bułgarskiego portalu oraz Attilą Biro z Rumunii. Obaj prowadzili dochodzenie w sprawie defraudacji środków unijnych, a w sprawie zamieszani byli przedstawiciele biznesu oraz politycy.

Pod policyjnym kluczem

Przez pewien czas wspomniani dziennikarze byli przetrzymywani przez policję, gdy usiłowali nie dopuścić do niszczenia materiałów, które obciążały wpływowych ludzi w Bułgarii. Wstawały się za nimi międzynarodowe organizacje dziennikarskie. ©©

Raport komisji Jakiego obciąża PO. Ogromne straty Warszawy

Jakub Oworuszko

jakub.oworuszko@polskapress.pl



Warszawa

W latach 1990-2016 w Warszawie wydano cztery tysiące decyzji zwrotowych. Ponad połowa spraw została rozstrzygnięta za czasów prezydenta Hanny Gronkiewicz-Waltz. Miasto miało stracić 12 mld zł - to główne wnioski z raportu przygotowanego przez komisję reprivatyzacyjną. Stołeczny ratusz przekonuje, że komisja Patryka Jakiego manipuluje danymi.

- Wobec tego raportu nikt nie powinien przejść obojętnie - ocenia przewodniczący komisji i kandydat Prawa i Sprawiedliwości na prezydenta Warszawy, który oficjalnie przebywa na urlopie ze względu na trwającą kampanię wyborczą.

Opublikowany w poniedziałek raport uderza w Platformę Obywatelską i urzędującą z jej ramienia prezydent Hannę Gronkiewicz-Waltz. „Lawina zwrotów miała miejsce w okresie, gdy Warszawą rządili politycy kojarzeni bądź należący do PO” - czytamy w dokumencie. Jak wyliczono, 78 proc. wszystkich decyzji reprivatyzacyjnych wydali trzej prezydenci: Marcin Świąćicki, Paweł Piskorski i Hanna Gronkiewicz-



FOT. SZYMON STARNAWSKI

Tzw. dzika reprivatyzacja to jeden z głównych tematów warszawskiej kampanii samorządowej

Waltz. W latach 1990-2016 wydano 4159 decyzji zwrotowych, z czego ponad połowę w trakcie trzech kadencji Gronkiewicz-Waltz. Członkowie komisji weryfikacyjnej podkreślają, że gdy prezydentem był Lech Kaczyński, „proces zwrotów został niemal wstrzymany, a sprawy były bardziej wnikliwie badane” (wydał on 226 decyzji).

Z raportu wynika, że błędne decyzje urzędników mogą dotyczyć nawet 60 proc. spraw. „W latach 2003-2016 wypłacono w formie odszkodowań gotówkowych 1,184 mld zł, niemal całą kwotę wypłaciła Hanna Gronkiewicz-Waltz. Ważnym beneficjentem tego rodzaju świadczeń był Robert N., jego bliscy i klienci. Z tej puli uzyskał prawie 120 mln zł” - podkreślono.

Łączne, potencjalne straty wynikające z niezgodnej z prawem reprivatyzacji mogą wynosić nawet ponad 12 mld zł, a wartość zwróconego mienia to w sumie 21,5 mld zł. Komisja wyliczyła, że średnio „zostało zreprivatyzowanych” 92 tys. warszawiaków.

Jak przekonują stołeczni urzędnicy, raport jest niewiarygodny - choćby w kwestii liczby poszkodowanych mieszkań-

ców. - Według naszych wyliczeń reprivatyzacja objęła ok. 17 tys. osób, które zajmowały mieszkania komunalne. Pomogliśmy ośmiu tysiącom, proponując mieszkania w innych lokalizacjach - podkreśla w rozmowie z Agencją Informacyjną Polska Press Bartosz Milczarczyk, rzecznik prasowy urzędu m.st. Warszawy. Według niego niedopuszczalne jest też sumowanie wartości nieruchomości zwróconych zgodnie z prawem i tych wydanych wbrew faktom i prawu. Jak zauważa Milczarczyk, manipulacją jest stwierdzenie, że 60 proc. decyzji wydawanych przez ratusz było niezgodnych z prawem, ponieważ w wyniku audytu okazało się, że np. urzędnicy zamiast na oryginalnych dokumentach, pracowali na kopiach. Rzecznik ratusza dodaje: cały czas obowiązuje dekret Bieruta, dlatego czekamy na uchwalenie przez Sejm dużej ustawy reprivatyzacyjnej.

W dniu prezentacji raportu komisji Jakiego minister sprawiedliwości i prokurator generalny Zbigniew Ziobro poinformował, że wrocławscy prokuratorzy skierowali do Sądu Okręgowego w Warszawie akt oskarżenia przeciwko dziewięciu osobom zamieszkanym w aferę reprivatyzacyjną. Chodzi o nieruchomości pod takimi słynnymi adresami jak Chmielna 70 czy Mokotowska 63. ©©

Reprivatyzacja objęła około 17 tys. osób, które zajmowały mieszkania komunalne, pomogliśmy 8 tys.

Bartosz Milczarczyk

REKLAMA

018643178

Ludobójstwo Polaków w ZSRR

Jak władze II RP reagowały na czystki w latach 1937-1939?

Oscar Wilde

Portret legendarnego pisarza skandalisty.

NASZA
HISTORIA
WWW.NASZAHISTORIA.PL

NOWY NUMER JUŻ W SPRZEDAŻY

100 stron!
7,90 zł



Cierpisz z powodu bólu? Bioenergo plastry uznane za najlepszy środek przeciwbólowy na świecie!

Przełomowe odkrycie naukowców z laboratorium „Medical Boyle Millners” w USA, zadziwiającym postępem w walce z nieustającym bólem.

By wyeliminować ból, uderzają bezpośrednio w jego źródło, działają punktowo, dzięki czemu są nawet 64-krotnie skuteczniejsze od innych środków przeciwbólowych, są w 100% bezpieczne i nie wywołują skutków ubocznych w kilka minut od pierwszego użycia: bez recept, operacji, zabiegów i szkodliwej chemii usuwają cierpienie wywołane przez blisko 40 schorzeń!

Naukowcom z amerykańskiego ośrodka badawczego w Ptn. Karolinie, udało się dowieść ponad wszelką wątpliwość skuteczność tej formuły – **opracowana przez nich metoda ma aż 98,1% skuteczności**. Dzięki niej już 404 tys. osób pozbyło się cierpienia bez udziału szkodliwych tabletek przeciwbólowych.

W odróżnieniu od środków, które pozwalają pokonać ból na zaledwie kilka godz. po zażyciu, ta wewnątrztkankowa formuła bioenergostymulacji stanowi prawdziwy przełom. **Szybko pokonuje ból**, a poprzez wygodną, elastyczną formę i bezpośredni kontakt ze skórą, dociera do komórek macierzystych, **automatycznie rozpoczynając proces głębokiej regeneracji zniszczonych tkanek**, walkę z cierpieniem i **gruntowną naprawę funkcjonowania mechanizmu układu immunologicznego**.



„Wystarczyły dwa plastry na dobę!”

Masywne pasy, ekrany na brzuchy? Wszystko byłoby ok, ale nosić je na sobie w moim wieku to udręka! Ból w kręgosłupie nie opuszczał mnie od czasu pierwszych problemów z biodrami.

Jakby tego było mało, kolana wysiadły chwilę po nich. Do tego hormony, tarczycza... myślałam, że już po mnie. Już 7 dzień naklejam plastry tam, gdzie czuję choćby najmniejszy ból. Myślałam, że to kolejna bujda na resorach, jednak dzisiaj z pokorą muszę odszczekać swoje słowa – jak Boga kocham, po bólu ani śladu!

Barbara G. (62 l.) z Rudy Śląskiej

Począwszy od niegroźnego bólu głowy wywołanego stanem gorączkowym, po zaawansowane i niebezpieczne stadium artretyzmu (zwyrodnienia) stawów, rwę kulszową, reumatyzm czy chroniczny ból wszystkich odcinków kręgosłupa i wielu innych... Europejscy specjaliści zapytani o opinie nie mieli najmniejszych wątpliwości – „Ta wcześniej nieznaną nam bliżej metoda, dziś bez

Mieszkamy w Szwajcarii. Miejscowy lekarz ortopeda stwierdził u nas zaawansowane stadium zwyrodnienia stawów. Od 2 lat regularnie zapisuje „Dermedical” swoim pacjentom twierdząc, że mają blisko 100% skuteczności. Z powodzeniem uśmierza ona ból ludzi z o wiele gorszymi problemami, m.in. dną moczanową, różnymi odmianami chorób reumatycznych, RZS-em, rwą kulszową, stenozą kręgosłupa, czego on tam jeszcze nie wymieniał... Naklejając po 4 plastry na 24h pod kolanem, już po kilku dniach odczuliśmy poprawę. Po miesiącach oboje mogliśmy chodzić, nie czując bólu. Do ukochanej wspinaczki górskiej powróciliśmy już po 60 dniach! Dobrze, gdy człowiek zaufa specjalistom i nowym, skuteczniejszym rozwiązaniom, kiedy już wszystko inne wcześniej zawiodło.

Thomas R. (64 l.) z żoną Teresą z Genewy



Tajemnica 7 punktów

1 Działają miejscowo, dzięki czemu łagodzą ból znacznie szybciej, niż popularne leki przeciwbólowe, maści czy zabiegi chirurgiczne.

2 Aplikacja jest banalna. Naklejając bioenergo plastry bezpośrednio w miejsce bólu, uderzasz dokładnie w jego ognisko – to czyni je tak niezwykle skutecznymi przez 12h (także w nocy).

3 Specjalna formuła przenikająca przez skórę omija układ trawienny i za sprawą membrany kontrolującej, co 3h uwalnia impulsy pola magnetycznego o niskiej częstotliwości. Aktywne polaryzatory rozpoczynają automatyczny i pozbawiony naszego wysiłku proces **głębokiej odbudowy zniszczonych tkanek**, pozwalając zwalczyć ból wynikający z wieloletnich problemów zdrowotnych niezależnie od ich rodzaju.

4 Już pierwsza aplikacja potrafi być w 91% skuteczna i może nie wymagać powtórzeń. Zaledwie 2 przypadki na blisko 4700 osób biorących udział w eksperymencie wymagały powtórzenia cyklu w celu osiągnięcia efektu całkowitego uśmierzenia wieloletniego i silnego bólu.

5 Stymulacja polem magnetycznym przywraca prawidłowy mechanizm pracy systemu ochronnego organizmu. Niezależnie od wieku **zwiększa jego odporność o 45-55% w stosunku do stanu sprzed rozpoczęcia kuracji**.

6 Dzięki formule plasterów wyeliminujesz wszelkiego rodzaju urazy i inne odmiany zakaźnych czynników chorobotwórczych. 6-krotnie przyspieszysz gojenie się ran, przewycięzysz wieloletni i przewlekły ból (m.in. odcinka lędźwiowego pleców, zwyrodnienia bioder, kolan, stenozę kręgosłupa, mięśni i wielu innych) niezależnie od natężenia i obszaru jego występowania – automatycznie pozbędziesz się bólu i stanów zapalnych bez użycia środków przeciwbólowych.

7 3x NIE: Nie musisz stać w kolejce do lekarza, nie potrzebujesz specjalnych i drogich recept, nie musisz wychodzić z domu, ani angażować w to bliskich. Odczujesz dawną sprawność ruchową, pozbywając się strachu przed kolejnym, niespodziewanym atakiem bólu.

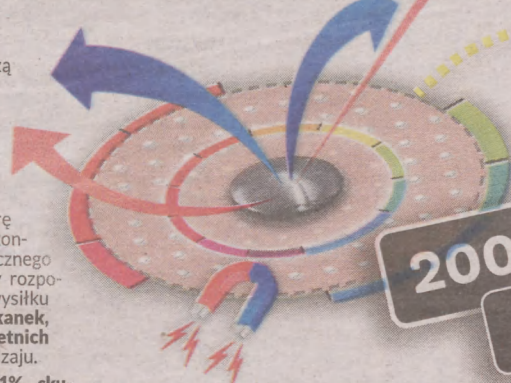
wątpienia jest **najlepszą i najskuteczniejszą alternatywą wobec rynku środków przeciwbólowych i przeciwzapalnych**. Liczby nie kłamią – chroniczny ból to wróg nr 1 już 73% Polaków między 38, a 94 r. życia. Jak z nim wygrać?

Klinicznie potwierdzona 98.1% skuteczność

Badania prowadzone pod koniec 2017 r. potwierdzają skuteczność tej metody. Do dziś z jej efektów korzystają **prywatne centra i instytuty diagnostyki walki z przewlekłym bólem sportowców wyczynowych**. Jednym z pierwszych takich miejsc było „Medical Boyle Millners”.

Dowiedziano, że metoda bioenergostymulacji aktywnej plasterów ma aż 98,1% skuteczności. Osoby między 38, a 94 r. życia biorące udział w eksperymencie, potwierdziły **dramatyczne zmniejszenie się bólu niezależnie od jego źródła** oraz tego, czym został wywołany. Niezależnie od wieku, stadium schorzenia i tego, czy był to ból: mały, duży, nieustający, chwilowy, czy był on wynikiem przepukliny kręgosłupa, problemów z poruszaniem, bólu głowy, mięśni, nerek, reumatyzmu, zmiany pogody, pory roku, wieku, ciężkiej pracy czy codziennego wysiłku.

Badania wykazały również, że chroniczny ból został zablokowany w sposób naturalny i niezagrażający naszemu zdrowiu na kilkanaście mies. od czasu 1szej i ostatniej aplikacji. Dzięki zastosowaniu stymulacji punktowej, prócz poczucia ogromnej ulgi **udało się wzmocnić i odbudować funkcjonowanie systemu ochronnego organi-**



2000 Gs!
Bio Energy Relief Patch

Bioenergo plastry wyeliminują ból wywołany przez: **schorzenia i choroby:**

►Lumbago ►Artrozę ►Deformację stóp
►Haluksy ►Młotkowatość palcy ►Obrzęki ►Prostatę ►Hemoroidy
►Parkinsona ►Wrzody ►Zwyrodnienia stawów ►Cukrzycę ►Łuszczyce
►Dnę moczanową ►Kamice żółciową ►Kamienie nerkowe ►Otyłość
►Marskość wątroby ►Nadciśnienie tętnicze ►Nerwica sercowo-naczyniowa
►Nerwobóle ►Niedowłady mięśni i kości ►Nieżyt gardła, krtani
►Reumatoidalne zapalenie stawów ►Osteoporozę ►Układu krążenia
►Podrażnienie gałki ocznej ►Rwę kulszową ►Wady postawy i wrodzone
►Układu trawiennego ►Zwyrodnienia kręgosłupa, stawów i kości

zmu, przywracając mechanizm jego działania do dawnej sprawności. Uczestnicy zapytani o to, kiedy ostatnio czuli się tak zdrowo i pełni sił odpowiadali jednoznacznie – „między 22, a 37 r. życia”.

W jaki sposób bioenergo plastry likwidują ból?

Geniusz skuteczności nowej formuły opisuje dyr. ośrodka badawczego prof. Steve Kelly:

Odkryliśmy, że spolaryzowanie siły elektromagnetycznej w połączeniu z formułą działającą przez skórę, zmusza do prawidłowego funkcjonowania mechanizm układu ochronnego organizmu, odpowiedzialny za zmniejszającą się z wiekiem odporność. Wyniki badań wprawiły w osłupienie nas samych, udowadniając, że regularne korzystanie z plasterów w miejscu schorzenia lub bólu, pozwala pozbyć się ich nawet w 100%, zaledwie już po kilku aplikacjach.

98,1% przypadków cierpiących z powodu chorób zadeklarowało ich **64-krotnie wyższą skuteczność w uśmierzaniu bólu, niż w przypadku znanych im dotąd środków, przy 100% bezpieczeństwie działania**. To fale elektromagnetyczne rozpoczynają proces intensywnej odbudowy działania mechanizmu układu odpornościowego. Oznacza to, że nasz organizm znów zaczyna pracować na najwyższych

obrotach, skutecznie broniąc się przed bólem wywołanym przez wiele rozmaitych schorzeń. Już po kilku aplikacjach następuje pierwsza poprawa. Cierpisz z powodu bólu, nie chcesz, bądź nie kwalifikujesz się do operacji, a np. Twoja rwa kulszowa uciskając na nerwy, nie pozwala Ci rano wstać z łóżka? Dzięki tej metodzie masz realną szansę wygrać z wieloma podobnymi schorzeniami – podsumował prof. Kelly.

Ta nowsza i skuteczniejsza odmiana magnetoterapii pozwala na długo pozbyć się chronicznego bólu, chroniąc organizm przed szeregiem schorzeń. Dziś debiutuje także w Polsce. Małe, dyskretne, odpowiednio dla mężczyzn i kobiet w każdym wieku, skuteczne w walce z przewlekłym i delikatnym bólem.

Pokonują mniej i bardziej uciążliwy ból, banalne w użyciu, idealne dla wielu członków rodziny i przystępne cenowo dla wszystkich. „Dermedical800” dzięki refundacji producenta, jak w przypadku niezwykle wymagających Szwecji, Luksemburga czy Japonii są dziś dostępne także w Polsce. Nie kupisz ich w aptekach, na szpitalnym oddziale czy w sklepie. **Chorujesz i cierpisz z powodu bólu?** Ilość zestawów jest ograniczona – decyduje kolejność zgłoszeń.

REFUNDACJA DLA OSÓB urodzonych w latach 1920-1982!

Pierwszym 200 osobom, które zadzwonią do 12 października 2018 r. przysługuje **specjalna refundacja!**

Otrzymasz wówczas 30 przeciwbólowo-regeneracyjnych, wspomagających leczenie blisko 40 schorzeń plasterów na ból **zamiast za 322zł 87zł** (przesyłka GRATIS!)

Zadzwoń: 56 300 35 29

Pon. - pt.: 8:00-20:00, sob. i niedz. 9:00-18:00
(Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)

TYLKO do 12 października 75% taniej!

Jak kupić i sprzedać mieszkanie (cz. 2)

Lokal z drugiej ręki – na co uważać?

Radzimy, jak bezpiecznie przejść przez zakup używanego mieszkania



NIE ZAPOMNIJ

Przepisy

Uwaga na służebności

Bez względu na to, jakie mieszkanie kupujemy – nowe czy używane, warto zadbać o bezpieczeństwo transakcji. W trakcie weryfikowania stanu prawnego mieszkania z rynku wtórnego warto zwrócić uwagę m.in. na służebności. To ważne, ponieważ służebność osobista oznacza prawo do korzystania (z części lub całości) nieruchomości przez osobę trzecią, a prawo to obciąża każdego kolejnego właściciela nieruchomości. Co do zasady prawo służebności osobistej wygasa dopiero z chwilą śmierci. Przy czym odpowiednio skonstruowana umowa może gwarantować przeniesienie jej po śmierci na kolejną osobę lub osoby (np. potomstwo lub małżonka). (MKK)

Przepisy

Prawo dożywocia

Decydując się na lokal z rynku wtórnego, należy uważać na mieszkania obciążone prawem dożywocia. Oznacza ono, że np. bliski sprzedający może mieszkać w lokalu aż do swojej śmierci, bez względu na to, kto jest właścicielem nieruchomości. Prawo dożywocia powinno być ujawnione w księdze wieczystej. Powinno, ale – niestety – nie musi tak być. Warto więc zweryfikować stan prawny lokalu, przeglądając na przykład dokument nabycia prawa własności nieruchomości. Dodatkowym zabezpieczeniem będzie zawarte w umowie sprzedaży nieruchomości oświadczenie sprzedającego, że nie jest ona obciążona prawami osób trzecich. (MKK)

WARTO WIEDZIEĆ

JAK SPRAWDZIĆ SPRZEDAJĄCEGO?

Na początek należy zweryfikować, czy osoba, która chce sprzedać nam mieszkanie, rzeczywiście jest tym, za kogo się podaje oraz czy ma prawo do dysponowania nieruchomością. Dokumentem potwierdzającym zakup mieszkania jest umowa cywilnoprawna w formie aktu notarialnego (taka forma jest prawnym obowiązkiem), jednak czasem może być to np. spadek czy podział majątku. Warto zwrócić też do księgi wieczystej nieruchomości. W większości przypadków, znając jej numer, można to zrobić bez wychodzenia z domu, gdyż system został skomputeryzowany i księgi wieczyste można przeglądać na stronie internetowej ekw.ms.gov.pl. Samo przeglądanie treści księgi nie kosztuje. Uiszczenia opłaty wymaga dopiero złożenie wniosku o wydanie zaświadczenia, odpisu czy wyciągu z Centralnej Informacji Ksiąg Wieczystych. Dokument udostępnia się w wersji do wydruku lub przesyła drogą pocztową. Uwaga! Jeśli mieszkanie sprzedaje pełnomocnik właściciela, trzeba się upewnić, że ma odpowiednio przygotowane pełnomocnictwo (koniecznie notarialne!).

Rynek wtórny

Zakup mieszkania z rynku wtórnego pod wieloma względami nie różni się od kupna nowego lokalu.

Na rynku wtórnym klient też powinien w pierwszej kolejności zwrócić uwagę na cenę i lokalizację mieszkania, a następnie sprawdzić jego stan prawny i fizyczny. Różne będą jednak szczegóły, na które warto zwrócić uwagę.

W przypadku ceny i lokalizacji ważne jest to samo, co przy nowych mieszkaniach. Większą czujność trzeba jednak zachować przy sprawdzaniu stanu prawnego. W przypadku starszych mieszkań dużo częściej bowiem można natknąć się na rozmaite służebności i inne utrudnienia w swobodnym dysponowaniu nieruchomością. Należy sprawdzić, czy:

- sprzedający ma akt własności,
- na mieszkaniu ciąży hipoteka,
- ustanowione zostały jakieś służebności,
- ktoś dysponuje dożywotnim prawem do użytkowania lokalu,
- ktoś jest w nieruchomości zameldowany,
- lokalu ktoś obecnie nie wynajmuje,

- właściciel nie jest zadłużony w spółdzielni lub wspólnocie mieszkaniowej.

Żeby uzyskać te informacje, kupujący powinien uważnie przyjrzeć się księdze wieczystej mieszkania oraz zażądać od sprzedającego wystawienia odpowiednich zaświadczeń. Co ważne, klient musi też sprawdzić, czy w lokalu na pewno nikt nie mieszka. Zdarza się bowiem, że mimo zapewnienia poprzedniego właściciela, że wszystko jest w porządku, mieszkanie zajmują legalnie lub nielegalnie jacyś lokatorzy. Ich usunięcie z zakupionego lokalu to dla nowego właściciela ogromny problem, warto się zatem upewnić, że nie kupujemy kota w worku.

Sprawdź budynek i okolice

Rynek wtórny oznacza również większe ryzyko usterek i zniszczeń w budynku oraz jego pobliżu. Oglądając mieszkania na sprzedaż, warto zatem zwrócić uwagę również na te kwestie. Ważna jest obecność i stan elementów, takich jak windy i podjazdy dla wózków czy dodatkowych pomieszczeń (wózkownia, rowerownia, piwnica itp.). W budynku nie powinno za to być zsypu, który może przyciągać karaluchy

i inne insekty. Trzeba też sprawdzić, czy klatka schodowa jest zadbane oraz czy na murach lub sufitach nie widać pęknięć. Wszelkie dostrzeżone mankamenty mogą oznaczać spore wydatki na remonty w przyszłości.

Dobrze jest też uważnie przyjrzeć się najbliższej okolicy. Może się bowiem okazać, że z pozoru atrakcyjne mieszkanie znajduje się np. bardzo blisko śmietnika albo w dużej odległości od miejsca parkingowego czy przystanków komunikacji miejskiej.

Klient powinien też sprawdzić, czy okolica jest wieczorami dobrze oświetlona oraz czy w pobliżu znajduje się odpowiednia infrastruktura. Uwagę powinna zwrócić zaniedbana zielen czy mała architektura – to sygnał, że spółdzielnia czy wspólnota nie dba o wygląd osiedla.

W jakim stanie jest lokal?

Osoba kupująca musi też nieco uważniej niż przy rynku pierwotnym oglądać kupowane mieszkanie. Z reguły nie będzie konieczne sprawdzanie nachylenia ścian czy podłogi, nadal jednak warto na oglądanie lokalu przynieść taśmę mierniczą – lekkie zawyżanie metrażu to,

niestety, częsta praktyka wśród sprzedających. Bezwarunkowo trzeba również sprawdzić stan okien, drzwi i podłóg. W starszych budynkach często zdarzają się nieszczelności stolarki okiennej – to zaś oczywiście przekłada się na koszty ogrzewania i komfort mieszkania. Istotny będzie też poziom dobiegającego z zewnątrz hałasu.

Poza sprawdzeniem ogólnego stanu mieszkania, należy również zbadać sprawność wszystkich instalacji. W starszych mieszkaniach częstym problemem bywa np. drożność odpływów, ciśnienie wody (zwłaszcza na wyższych piętrach) czy uszkodzone gniazda elektryczne. Kupujący powinien też dowiedzieć się, czy w lokalu były dokonywane jakieś przeróbki (np. wyburzanie ścian) oraz kiedy został przeprowadzony ostatni remont. Na koniec warto wreszcie dowiedzieć się, gdzie znajdują się liczniki – w starszych budynkach bywają one zlokalizowane w nieoczywistych miejscach.

Jeśli zachowamy czujność i sprawdzimy wszystkie te rzeczy, zakup nieruchomości powinien przebiec bez żadnych problemów.

Przemysław Zańko



Sam zakup mieszkania to nie wszystkie wydatki

Z ŻYCIA GWIAZD

FILM

Ciężarna Joanna Kulig w objęciach Jodie Foster

Joanna Kulig zbiera kolejne laury i pochwały za swoją rolę w filmie „Zimna wojna”. Aktorka przebywa aktualnie w Nowym Jorku, gdzie wraz z reżyserem Pawłem Pawlikowskim promują swój film. Joanna Kulig pojawiła się m.in. na 56. New York Film Festival. Tam spotkała 55-letnią Jodie Foster, z którą serdecznie się wyściskała i pozowała do wspólnych zdjęć. Nieoficjalnie mówi się, że Kulig może być jedną z aktorek nominowanych do Oscara. (POG)



FOT. KRZYSZTOF KAPICA

SHOB-BIZNES



FOT. PIOTR SMOLINSKI

Michał Czarnecki jako dziecko był molestowany

Aktor wydał niedawno książkę, w której odważnie podzielił się opowieściami ze swojego życia prywatnego. Najważniejszym wyznaniem jest to dotyczące traumatycznego przeżycia z dzieciństwa. „Na obozie harcerskim doświadczyłem molestowania przez wychowawcę pedofila” - zdradził Michał Czarnecki. Do zdarzenia doszło w roku 1990. Sprawca został skazany i trafił do więzienia. (POG)

Polska seksbomba wciąż wygląda bardzo dobrze

Katarzyna Paskuda to aktorka i modelka, którą pamięta się z występów w takich serialach jak „Faceci do wzięcia” czy „Tygrysy Europy”. Piękna seksbomba pojawiała się także na okładkach magazynów dla panów, takich jak „Playboy” czy „CKM”. Później Katarzyna Paskuda z powodzeniem zajęła się fotografią. Jej zdjęcia ukazują się m.in. w magazynie „Gentleman”, którego jest redaktorem naczelną. (POG)

MUZYKA



FOT. PAWEŁ WISNIEWSKI

Edyta Górniak z piosenką w hollywoodzkim filmie

Edyta Górniak i jej podopieczna z programu „The Voice Kids” Roksana Węgiel nagrały wspólną piosenkę do najnowszej animacji „Hotel Transylwania 3”. Obie piosenkarki wspólny utwór zapowiedziały już na zakończenie telewizyjnego show. Tekst do piosenki stworzyła Edyta Górniak we współpracy z Patrykiem Kumorem. Sądząc po komentarzach w sieci, utwór „Zatrzymać chwilę” bardzo spodobał się internautom. (POG)

TV HIT

FILM



Księga ocalenia

TVN 7 20:00

Minęło 31 lat od kataklizmu, w wyniku którego Ziemia stała się pogorzeliem. Samotny wędrowiec, Eli, kieruje się na zachód, dokąd ma dostarczyć cenną księgę.

FILM



Stulatak, który wyskoczył przez okno...

TVP KULTURA 22:55

100-letni Allan Karlsson miał życie pełne przygód. Znudzony egzystencją w domu spokojnej starości staruszek ucieka przez okno, by rozpocząć nowy, ekscytujący rozdział w swoim życiu.

FILM



Czterej bracia

POLSAT 22:05

Angel, Jeremiah, Bobby i Jack spotykają się, by pochwalić kobietę, która ich wychowała. Przybrana matka padła ofiarą napadu na sklep. Bracia postanawiają odnaleźć bandytów.

DOKUMENT



Sonita

TVP 2 23:00

Bohaterką filmu jest Sonita Alizadeh. Afgańska raperka, która zdobyła w prestiżowym amerykańskim konkursie muzycznym, musiała bronić się przed narzuconym jej małżeństwem.

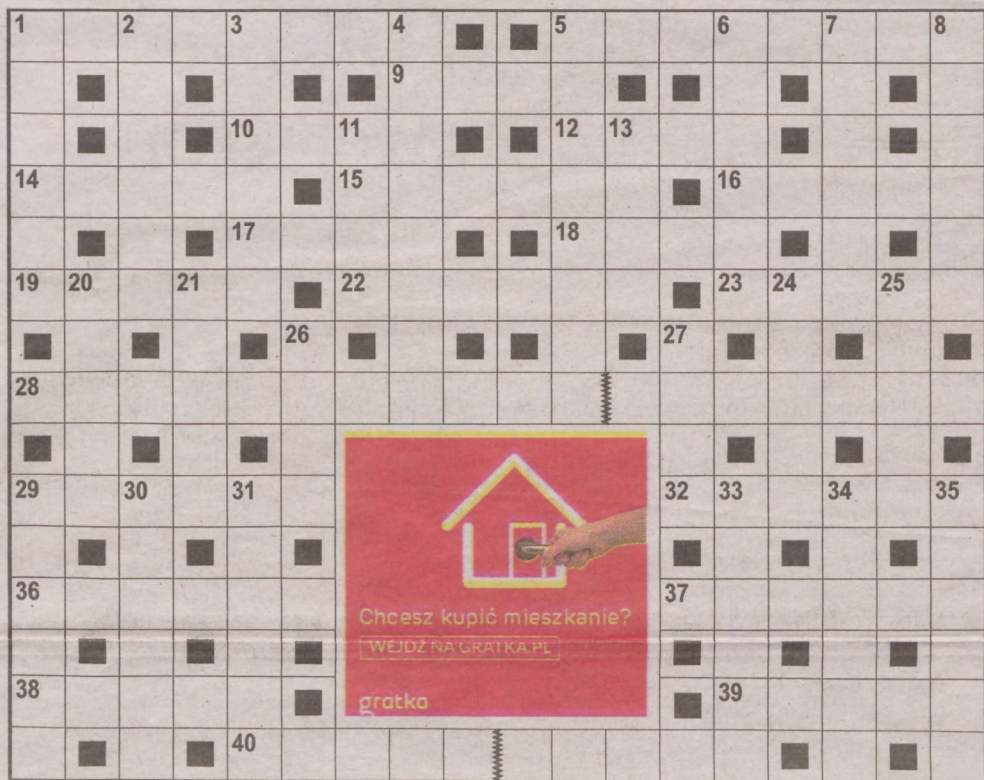
Krzyżówka nr 155

Pozioomo:

- 1) żołnierz do wynajęcia,
- 5) tam rak staje się rybą,
- 9) przyznawany uchodźcom politycznym,
- 10) koszyczek topianu,
- 12) pogrzebac,
- 14) prowadzą myśliwego do zwierzyny,
- 15) metropolia Albanii,
- 16) groźny wirus afrykański,
- 17) granicy z Wietnamem,
- 18) mały samolot bez pilota,
- 19) opłacone oklaski,
- 22) Giewont lub Rysy,
- 23) miasto upadłe za sprawą drewnianego konia,
- 28) bardzo ostrożne, nieefektywne zachowanie,
- 29) kryzys w biznesie lub awaria serca,
- 32) gawędzacy Sabala,
- 36) przerażający potwór,
- 37) spotkanie Filona z Laurą,
- 38) bryła geometryczna na... drodze,
- 39) dawna skarpeta szeregowca,
- 40) rodzaj muzyki rockowej o ostrym brzmieniu.

Pionowo:

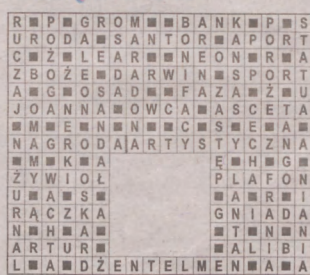
- 1) niezłomna, oferm,
- 2) czarny owoc borówki,
- 3) imię wykonawczyni przeboju „Małgośka”,
- 4) pocisk w dziecięcym pistoleciku,
- 5) kobieta o jasnych włosach,
- 6) sprawuje rządy za małoletniego króla,



- 7) większe od kaluży,
- 8) wykaz błędów w wydrukowanej książce,
- 11) normy, obyczaje danej społeczności,
- 13) nie każdy tylny wart,
- 20) Krystyna, spikerka TVP sprzed lat,
- 21) bezwolny człowiek w przeñośni,
- 24) dawny parobek folwarczny,
- 25) drzewo Filona,

- 26) grupa dobrych przyjaciół; studencka paczka
- 27) rodzaj czworokąta,
- 29) potańcówka w remizie,
- 30) kwili w gnieździe,
- 31) przejaw radości,
- 33) filmowy poszukiwacz miliona,
- 34) Artur, znany artysta kabaretowy,
- 35) twierdza broniąca przez Longinusa Podbięnię.

Rozwiązanie nr 154



HOROSKOP

Wodnik (20.01-18.02)

Czeka Cię dzisiaj pracowity dzień. Jeśli zauważysz, że nie panujesz nad wszystkim, poproś o pomoc. Wspólny wysiłek przyniesie bardzo dobre efekty. Wieczorem zechcecie to uczcić.

Ryby (19.02-20.03)

Postawisz dzisiaj przed sobą bardzo ambitne cele. Ludzie będą patrzeć z niedowierzaniem na wyzwania, jakie zechcesz zrealizować. Pozazdroścza Ci także odwagi i umiejętności.

Baran (21.03-19.04)

Będiesz dzisiaj przez cały dzień w doskonałym nastroju. Twój optymizm udzieli się innym osobom. W takiej atmosferze nawet drobne niepowodzenia Cię nie zmartwią...

Byk (20.04-20.05)

Krytycznie odniesiesz się dzisiaj do propozycji innych osób. Krzywo popatrzyś nawet na tych, którzy zazwyczaj mają dobre pomysły.

Bliźnięta (21.05-21.06)

Łatwo Ci będzie dziś przychodziło namawianie innych do wspólnych przedsięwzięć. Nawet trudne projekty wzbudzą zainteresowanie.

Rak (22.06-22.07)

Uda Ci się nadrobić dzisiaj sporo zaległości i zamknąć usta osobom, które wytykają Ci, że nie wywiązujesz się ze złożonych obietnic.

Lew (23.07-22.08)

Ktoś będzie namawiał Cię dziś do zmiany planów - poważnie to rozważ. Wieczorem przekonasz się, że twarde obstawianie przy swoim nie zawsze przynosi pożądane efekty.

Panna (23.08-22.09)

Nie pozwól dzisiaj nikomu sobą sterować, bo uleganie podszeptom i naciskom może zakończyć się dla Ciebie wizerunkową katastrofą. Kieruj się jedynie własną intuicją.

Waga (23.09-22.10)

Sprawne zarządzanie czasem pozwoli Ci dzisiaj zrealizować wszystkie zamierzenia. Dzięki temu po południu oraz wieczorem oddasz się zajęciom, które sprawiają Ci przyjemność.

Skorpion (23.10-21.11)

Na horyzoncie tli się dzisiaj mły spór, który może objąć również Ciebie. Staraj się jak najszybciej wyplatać się z sieci tego konfliktu.

Strzelec (22.11-21.12)

Wiele osób będzie mogło dziś liczyć na Twoją wyrozumiałość i pobłażliwość. Przypomnij sobie o drobne błędy i niedociągnięcia.

Koziorożec (22.12-19.01)

Masz szansę na wyjaśnienie drobnego nieporozumienia, które doskwiera nie tylko Tobie. Ale do tego potrzebna jest nie tylko Twoja zgoda.

GŁOS

www.gp24.pl, www.gk24.pl, www.gs24.pl

Prezes oddziału Polska Press

Piotr Grabowski

Redaktor naczelny

Krzysztof Nalecz

Zastępcy

Ylona Husaim-Sobecka

Marcin Stefanowski (internet)

Dyrektor działu reklamy
Ewa Żelazko, tel. 94 347 35 27Dyrektor drukarni
Stanisław Sikora, tel. 94 340 35 98Dyrektor działu marketingu
Robert Gromowski, tel. 94 347 35 12

Prenumerata, tel. 94 347 35 37

Głos Koszaliński - www.gk24.pl
ul. Mickiewicza 24, 75-004 Koszalin, tel. 94 347 35 99,
fax 94 347 35 40, tel. reklama 94 347 35 12,
redakcja.gk24@polskairess.pl,
reklama.gk24@polskairess.plGłos Pomorza - www.gp24.pl
ul. Henryka Pobożnego 19,
76-200 Słupsk,
tel. 59 848 81 00, fax 59 848 81 04,
tel. reklama 059 848 81 01,
redakcja.gp24@polskairess.pl,
reklama.gp24@polskairess.plGłos Szczeciński - www.gs24.pl
ul. Nowy Rynek 3,
71-875 Szczecin,
tel. 91 481 33 00, fax 91 433 48 64,
tel. reklama 91 481 33 92,
redakcja.gs24@polskairess.pl,
reklama.gs24@polskairess.plODDZIAŁY
Kolobrzeg
ul. Ratuszowa 3/13, 78-100 Kolobrzeg,
tel. 94 354 50 80, fax 94 352 74 9Bytów
ul. Wojska Polskiego 2, 77-100 Bytów,
tel. 59 822 60 13, tel. reklama 59 848 81 01Szczecinek
ul. Plac Wolności 6, 78-400 Szczecinek,
tel. 94 374 88 18, fax 94 374 23 89Świnoujście
ul. Armii Krajowej 12,
72-600 Świnoujście, tel. 91 321 46 49,
fax 91 321 48 40, reklama tel. 91 578 47 28Stargard
ul. Wojska Polskiego 42, 73-110 Stargard,
tel. 91 578 47 28, fax 91 578 17 97,
reklama tel. 91 578 47 28© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artyku-
le, w szczególności przy Aktualnym Artyku-
le, oznacza jego dalsze rozpowszechnianie tylko
i wyłącznie po uzyskaniu zgody z cennikiem
zamieszczonym na stronach www.gk24.pl/tresci,
www.gp24.pl/tresci, www.gs24.pl/tresci, i w zgodzie
z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Polskie Badania Czynieliwa

Nakład Kontrolowany ZKOP

PBC

POLSKA
PRESS
GRUPA

WYDAWCA

Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10

Prezes zarządu Dorota Stanek

Wiceprezes zarządu Dariusz Świąder

Członek zarządu Paweł Fajara

Członek zarządu Magdalena Chudzikiewicz

Dyrektor artystyczny

Tomasz Bocherński

Dyrektor marketingu

Sławomir Nowak, slawomir.nowak@polskairess.pl

Dyrektor zarządzający biura reklamy

Maciej Kosowski

maciej.kosowski@polskairess.pl

Dyrektor logistyki

Karol Wlazlo karol.wlazlo@polskairess.pl

Agencja AIP

kontakt@aip24.pl

Rzecznik prasowy

Joanna Pazio, tel. 22 201 44 38, joanna.pazio@polskairess.pl

BANK POMOCY

Czekamy na Państwa listy po adresie
ul. Henryka Pobożnego
19, 76-200 Słupsk
Telefon dyżurny
59 848 81 21
Email: alarm@gp24.pl

Dzisiaj dyżuruje
Bogumiła Rzechowska



Czytelnicy pomagają Oddam:

Pan Michał ze Słupska ma do oddania telewizor. Kontakt: 889 915 207.
Pani Alicja ze Słupska ma do oddania odzież i obuwię męskie (duże rozmiary). Kontakt: 694 832 824.
Pan Stanisław ze Słupska ma do oddania dwie wersalki i dwa fotele. Kontakt: 696 683 215.
Pani Barbara z Ustki ma do oddania mebleściankę, wersalkę, dwa fotele i szafkę. Odbiór własnym transportem. Kontakt: 509 706 354.

Pani Kazimiera ze Słupska ma do oddania telewizor, meble kuchenne, wózek spacerowy i stolik z krzesłkami dla dzieci. Odbiór własnym transportem. Kontakt: 59 841 25 13.

Pani Danuta ze Słupska ma do oddania cegłę rozbiórkową. Odbiór własnym transportem. Kontakt: 59 841 34 35.

Pani Ewa ze Słupska ma do oddania zimową odzież damską. Kontakt: 59 845 34 07.

Pani Grażyna ze Słupska ma do oddania meble pokojowe. Odbiór własnym transportem. Kontakt: 661 154 067.

Mieszkaniec Słupska ma do oddania mebleściankę. Odbiór własnym transportem. Kontakt: 783 414 082.

Pan Tadeusz z Kobylnicy ma do oddania gruz. Odbiór własnym transportem. Kontakt: 607 553 338.

Potrzebuję

Pan Wojciech ze Słupska prosi o pralkę. Kontakt: 578 041 380.
Mieszkanica Słupska prosi o odzież zimową dziecięcą i damską. Kontakt: 530 506 020.

(DMK)

LISTY/OPINIE

Czekamy na Państwa listy po adresie
ul. Henryka Pobożnego
19, 76-200 Słupsk
Telefon dyżurny
59 848 81 21
Email:
daniel.klusek@gp24.pl

Dzisiaj dyżuruje
Daniel Klusek



Na SOR trafia wielu tych, którzy nie powinni

@Emil: - Prawdą jest, że na SOR-ach chyba w całej Polsce jest bałagan. Chociaż mogliby to nadrobić zainteresowaniem. Bo mam wrażenie, że winda w szpitalu jest bardziej empatyczna niż personel.

@Sonia: - Z postów mieszkańców wynika jedno: są niezadowoleni z opieki na SOR, a pielęgniarka oddziałowa zamiast zastanowić się nad tym, dlaczego tak jest, stwierdza, że nie powinna przyjmować

niektórych osób na SOR. Myślisz, że wyciąga wnioski? Na mój gust nikt nie ma pomysłu, jak zmienić tę sytuację, a pielęgniarka oddziałowa zwyczajnie szuka wymówek, zamiast zacząć myśleć.

@Dima: - Kiedyś miałam praktyki na słupskim SOR-ze. Tam po prostu jest bałagan. Ratownicy przemęczenia, bo ciągną po trzy etaty, pielęgniarki nosy do góry (ale są też naprawdę z powołania, chociaż jest ich ułamek). Dużo się przywozi pijaków z ulicy. Pacjenci nie mają jak dostać się do lekarza albo na badania, to idą na SOR, stąd ten bym powiedział sztuczny tłok. Ludzie traktują SOR jak przychodnię. Moim zdaniem ten system jest do bani totalnie. SOR powinien być tylko dla wypadków nagłych, a nie ludzi z gorączką itd. Później ludzie, którzy naprawdę potrzebują pomocy, dostają zawałów w kolejce. Sam system totalnie się nie sprawdza, pacjenci są wkurzeni, zmęczeni czekaniem, personel ma kocioł.

@Karolina: - Z tymi pijakami to prawda. Mnie kiedyś położyli obok takiego smroda, w dodatku pielęgniarka ściągnęła mu obuwię i skie-

rowała jego łóżko tak, że jego cuchnące stopy były obok mojej głowy. Myślałam, że się przekręcę. Pan oczywiście zaraz został zabrany na badanie tomografem, bo przecież upadł. Pijaczyni nie powinni przyjmować, chyba że naprawdę poważny stan jest.

@Krzysiek: - Może niektórych z tych ludzi na SOR-ze nie powinno być, ale prawda jest taka, że często to lekarze innych placówek odsyłają pacjentów niebędących w bezpośrednim zagrożeniu życia na SOR. Ci ludzie tam przyjeżdżają i są traktowani gorzej jak zwierzęta przez personel. A jaka jest w tym ich wina? Nie ma. Także: najpierw czystki wśród pracowników, którzy nie nadają się do pracy z człowiekiem, potem ogarnięcie systemu, który patologicznie wszystkich odsyła na SOR, a dopiero potem pretese na pacjentów.

@Beata: - Nic dziwnego, że wszyscy idą na SOR, skoro do rodzinnego czekamy, do specjalisty czekamy. Po co płacić duże pieniądze za prywatne wizyty u specjalisty, lepiej wysiedzieć 12 godzin, to i może jakieś badania zrobić. (DMK)

KRÓTKO

Akcja redakcja
Strona od czytelników dla czytelników

Na stronach Akcja redakcja piszemy o tym, o czym informują nas czytelnicy. Na Wasze sygnały czeka dziennikarz Daniel Klusek.

Jeśli widzą Państwo coś, co Was zdenerwowało, poinformujcie nas o tym. Pod adresem: daniel.klusek@gp24.pl czekamy na e-maile z opisem sytuacji. Zachęcamy też do przesyłania nam fotografii. Interwencje można również zgłaszać pod nr. tel.: 59 848 81 21.

Wszystkie sygnały sprawdzimy, a najważniejsze i najciekawsze zamieścimy na łamach „Głosu Pomorza” i gp24.pl.

(DMK)

Akcja redakcja
U nas czekają zguby i oferty pomocy

W „Głosie” funkcjonuje Biuro Rze- czy Znalezionych. O tym, co znajduje się w BRZ, piszemy w niedziel- niaki, środy i piątki.

W ramach Banku pomocy można przekazywać sobie m.in. meble, sprzęt RTV i AGD. Na zgłoszenia czekamy pod nr. tel. 59 848 81 21. Oferty i prośby o pomoc publikujemy we wtorki, czwartki i soboty. (DMK)

Słupsk redakcja
Zobacz, jak powstaje „Głos Pomorza”

Zapraszamy do odwiedzin w słupskiej redakcji „Głosu Pomorza”. Nasi goście poznają też dziennikarzy i pracowników z działu promocji, składu i biura ogłoszeń. Będzie także możliwość zrobienia zdjęcia, które zostanie opublikowane w „Głosie”. Na zgłoszenia grup czekamy w godz. 10-16 pod nr. tel. 59 848 81 21.

(DMK)

DŁA KONSUMENTÓW

Tam konsumenci mogą znaleźć pomoc

Mieszkańcy Słupska o pomoc mogą prosić miejskiego rzecznika konsumentów. Zbigniew Perzyna przyjmuje interesantów przy ul. Jana Pawła II 1, pokój 225 (II piętro), tel. 59 810 52 93, e-mail: mrk@um.słupsk.pl.

Mieszkańcy powiatu słupskiego o pomoc mogą prosić powiatowego rzecznika konsumentów. Marek Kurowski interesantów przyjmuje w pokoju 132, Starostwa Powiatowego, tel. 59 841 87 00, e-mail: rzecznikkonsumenta@powiat.słupsk.pl.

Pomocy w problemach konsumenckich udziela Delegatura Wojewódzkiego Inspektoratu Inspekcji Handlowej w Słupsku, ul. Jana Pawła II 1, tel. 59 842 54 68, e-mail: ihsłupsk@wp.pl.

Konsumentom mogą się zgłaszać do Oddziału Federacji Konsumentów w Słupsku, al. 3 Maja 44, tel. 59 842 02 24, e-mail: slupsk@federacja-konsumentow.org.pl.

Bezpłatną pomoc prawną konsumentom mogą uzyskać pod nr. infolinii Federacji Konsumentów 801 440 220 i 22 290 89 16. (DMK)

Kierowcy nie widzą, czy ktoś jedzie z prawej strony

Słupsk

Daniel Klusek
daniel.klusek@gp24.pl

- Na skrzyżowaniu ulic Lotha i Lelewela potrzebne jest drugie lustro, żeby było widać samochody jadące od strony cmentarza - twierdzi czytelnik. Drogowcy mają inne pomysły na organizację ruchu w tym miejscu.

Pan Jerzy mieszka na osiedlu Słowińskim. Regularnie jeździ ul. Lelewela. Jak twierdzi, bardzo niebezpieczne jest skrzyżowanie tej ulicy z ul. Lotha.

- Czasem trzeba tam jechać na czuja, bo nie widać samochodów, które jadą ulicą z pierwszeństwem - mówi mężczyzna. - Kilka lat temu na skrzyżowaniu zamontowano lustro i kierowcy, którzy chcą wyjechać z ulicy Lelewela w Lotha, widzą już, czy nie jedzie auto z lewej strony. Kłopot jest jednak z widocznością aut jadących od strony cmentarza. Tuż przy skrzyżowaniu, po prawej stronie jest parking. Samochody stoją tak blisko skrzyżowania, że zasłaniają widoczność. Trzeba bardzo ostrożnie wyjeżdżać z ulicy Lelewela, żeby nie wjechać pod samochody jadące od strony cmentarza.

Zdaniem pana Jerzego, bezpieczeństwo kierowców wyjeżdżających z ulicy podporządkowanej poprawiłoby zamontowanie kolejnego lustra.

- Dzięki temu kierowcy, wyjeżdżając z ulicy Lelewela, widzieliby samochody jadące z prawej strony, tak jak teraz wi-



Skrzyżowanie ulic Lotha i Lelewela jest trudne dla kierowców

dzą te jadące z lewej strony - proponuje nasz czytelnik.

Tomasz Orłowski, kierownik działu eksploatacji i inwestycji w Zarządzie Infrastruktury Miejskiej, twierdzi, że jest inne rozwiązanie.

- W najbliższych dniach rozpoczyna się przebudowa ulicy Lipowej na odcinku od ulicy Lelewela do ulicy Raszyńskiej, gdzie na odcinku gruntowym pojawi się nawierzchnia bitumiczna - mówi Tomasz Orłowski. - To umożliwi zmianę organizacji ruchu w tym rejonie. Rozważamy wprowadzenie ruchu jednokierunkowego na ulicy Lelewela, na odcinku od ulicy Lotha do ulicy Lipowej.

Zdaniem przedstawiciela ZIM, poprawi to bezpieczeństwo kierowców na skrzyżowaniu, o którym mówi nasz czytelnik, bo w ul. Lelewela z ul. Lotha będzie można tylko wjechać. Wyjazdu już nie będzie.

- Jednokierunkowa ulica Lelewela oznacza również więcej miejsc parkingowych dla mieszkańców, bo będzie je można wyznaczyć po jednej ze stron jezdni. Łatwiej też będzie poruszać się autobusom komunikacji miejskiej. Teraz bowiem zdarza się, że autobus, gdy chce się wyminąć z samochodem, musi wjechać nawet na chodnik - mówi Tomasz Orłowski. ©P



FOT. DANIEL KLUSEK

Fontanna przy ul. Bema nie działała przez kilka dni

Pompa pracowała głośno, ale woda się nie lała

Słupsk

Daniel Klusek
daniel.klusek@gp24.pl

Mieszkańcy bloku przy ul. Filmowej 5 chcą, by naprawiona została fontanna stojąca na deptaku przy ul. Bema.

- Czy może ktoś zająć się sprawą tej fontanny - pisze w e-mailu do redakcji nasz czytelnik z ul. Filmowej. - Od kilku dni ona nie działa, a jej pompa strasznie głośno chodzi. Słychać ją nawet z odległości 100 metrów i to mocno przeszkadza, szczególnie w nocy, gdy śpi się przy otwartych oknach.

Na hałas urządzenia skarży się też mieszkanka pobliskiej kamienicy.

- Ta fontanna nie ma szczęścia. Już kilka razy ktoś na nią wpadł i ją zniszczył, wiele razy wlewał do niej płyny, a potem tworzyła się piana - mówi ko-

bieta. - Ale to nic przy tym, co się tam dzieje od kilku dni. Z fontanny dochodzą warkoty i inne dziwne dźwięki. Woda się natomiast nie leje, jest tylko lekko wypływająca z niektórych dysz. Jeśli instalacja się zepsuła, to trzeba ją naprawić lub odłączyć. Brzęczenie nie jest nawet głośne, ale gdy trwa kilka dni bez przerwy, to staje się bardzo uciążliwe.

O sprawie poinformowaliśmy Zarząd Infrastruktury Miejskiej.

- Ekipa techniczna, która zajmuje się fontannami na nasze zlecenie, postara się jak najszybciej usunąć awarię - zapowiada Jarosław Borecki, dyrektor ZIM. - Z uwagi na porę roku niebawem i tak zostanie ona wyłączona na przerwę zimową. Jeśli będzie taka potrzeba, przejdzie też prace konserwacyjne, podobnie jak pozostałe fontanny. ©P

22 osoby oddały krew. Akcja w Parchowie

Parchowo

Sylvia Lis
sylvia.lis@polskapress.pl

Parchowo nie jest dużą miejscowością, ale mieszkańcy oddały krew w trakcie zbiórki przy szkole. Podczas akcji zbierano również nakrętki dla Karolinki.

Przy Zespole Szkół w Parchowie odbyła się akcja honorowego oddawania krwi. Przystąpiło do niej 32 krwiodawców, z których 22 oddało krew, co dało w sumie 9530 ml daru życia.

Organizatorem akcji był Marcin Michałka, mieszkaniec Parchowa, przy współpracy sponsorów. To już drugie takie przedsięwzięcie zorganizowane przez pana Marcina.

- Serdecznie dziękuję wszystkim krwiodawcom, którzy z potrzeby serca oddali krew - mówi Marcin Michałka. - Pomoc ta jest godna naśladowania, gdyż jest wyrazem troski o zdrowie i życie potrzebujących.

Podczas sobotniego spotkania w Parchowie zbierano również nakrętki dla chorej Karolinki Orlikowskiej.

- Dziękuję bardzo wraz z Karolinką za tak liczne uczestnictwo w zbiórce krwi w Parchowie - mówi Anna Orlikowska, mama dziewczynki. - Udało się zdobyć krew dla potrzebujących, jak również imponujące zbiory nakrętek, płyt CD i DVD, laptopów i telefonów. Dziękujemy za Wasze dobre serca, miłe słowa i pomoc.

Dzięki takim ludziom wiemy, że damy radę pokonać wszystkie przeciwności losu. Nie zapominajcie o Karolince w waszych zbiorach, jak również w modlitwie. Dziękujemy z całego serca.

- W miesiącach wakacyjnych i jeszcze jesienią co roku występują duże braki krwi - mówią pracownicy punktów krwiodawstwa. - Główną przyczyną takiego stanu rzeczy są: większa liczba wypadków przy jednoczesnym zmniejszeniu się liczby dawców. Duża liczba wypadków w miesiącach letnich spowodowana jest zwiększonym natężeniem ruchu w okresie wakacyjnym.

W zeszłym roku w tym czasie doszło łącznie do 6300 wypadków drogowych, w wyniku których zostało rannych prawie 8000 osób. Część z nich potrzebowała transfuzji krwi. Krwiodawcy natomiast, tak jak wszyscy, korzystają z możliwości wypoczynku na urlopach. Młodzi krwiodawcy, ci uczący się, nie mają natomiast możliwości oddania krwi na akcjach organizowanych w ich szkołach czy na uczelniach z powodu wakacji. W ten sposób pojawiają się duże braki krwi w poszczególnych centrach krwiodawstwa. Na stronach internetowych Regionalnych Centrów Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w całym kraju są ogłoszenia grupach krwi, których to zapasów jest najmniej. Dlatego zwracamy się do was z apelem o oddawanie krwi również podczas organizowanych akcji.

©©

Jedenaścioro usteckich radnych chce znówu nimi być

Bogumiła Rzeczkowska
bogumila.rzeczkowska@gp24.pl



Analiza

Z list wyborczych wynika, że wybory samorządowe w Uście nie przysporzą mieszkańcom rozterek przy urnach. Komitety są tylko cztery. Dwa lokalne i dwa ogólnopolskie. Kandydatów na burmistrza - dwóch. Ale nie powiedziane, że nie będzie gorąco.

Ustecka rada miasta liczy 15 miejsc. Chce na nich usiąść aż 49 osób. A wśród nich - jedenaścioro to radni obecnej, a kilkoro - poprzednich kadencji.

Ustka liczy obecnie 14607 mieszkańców, w tym - 12458 wyborców. O ich głosy będą walczyły cztery komitety wyborcze: Koalicja Komitet Wyborczy Platforma. Nowoczesna Koalicja Obywatelska - lista nr 4, Komitet Wyborczy Prawo i Sprawiedliwość - lista nr 10, Komitet Wyborczy Wyborców Grzegorz Koski - lista nr 13, Komitet Wyborczy Wyborców Jaka Graczyka - lista nr 14.

Wszystkie okręgi wyborcze swoimi kandydatami na radnych obstarwił tylko Jacek Graczyk, urzędujący obecnie burmistrz. To: Lena Iwan-Kucia, Kamil Cichy, Paweł Basiński, Jacek Maniszewski, Radosław Wiśniewski, Urszula



Ustecki ratusz, miejsce pożądane przez 49 kandydatów na radnych i dwóch na burmistrza

15

radnych wybiorą ustraszanie. O niektóre okręgi biją się wszystkie komitety, w innych konkurencja jest mniejsza

Pietrasiewicz, Piotr Cejrowski, Elżbieta Nadolna, Grzegorz Malinowski, Zbigniew Margol, Zbigniew Maciąg, Janusz Rosiński, Przemysław Nycz, Krystyna Ginter, Daniel Król.

14 swoich kandydatów ma startujący na urząd burmistrza Grzegorz Koski, obecny przewodniczący rady miasta. To:

Zbigniew Nowicki, Leszek Kasperowicz, Wojciech Iwanowski, Marek Krzyżanowski, Grzegorz Koski (kandyduje jednocześnie na burmistrza i radnego), Jacek Nizielski, Marian Kopeć, Maria Czaplińska, Bożena Lenczewska, Agnieszka Wiśniewska-Banaś, Stanisław Dorywański, Joanna Żukowska, Dorothea Paściak, Marek Kurowski.

PiS obstawia 11 okręgów. Kandydaci to: Jan Kosiński, Maria Grabowska, Tomasz Miller, Stanisław Tarka, Wojciech Wilczyński, Samanta Nowińska, Anna Górecka, Anna Wańtuchowicz, Łukasz Chabowski, Małgorzata Bugajewska, Anna Kozera.

Najmniej, bo 9 okręgów, chce swoimi kandydatami obsadzić koalicja Platformy z Nowoczesną. To: Jakub Dullek, Włodzimierz Siudek, Kamila Robak, Barbara Podruczna-Mocarska, Edyta Żebrowska, Nina Borysiuk, Adriana Cerkowska-Markiewicz, Dariusz Czechowski, Krzysztof Korniluk.

O miejsce w radzie nie ubiegają się obecni radni Wiesław Banasiak, Andrzej Bednarczyk i Adam Brzóska.

Do ratusza chcą powrócić w nowej roli dawni jego urzędnicy - obecnie na emeryturach lub w innym miejscu pracy. Z kolei niektórzy kandydaci zmienili klubowe barwy. ©©

Final Prawyborów 2018. Oddaj swój głos do godziny 22.00



Samorządowe
2018

Wybory samorządowe

Anna Zawisła
anna.zawisla@polskapress.pl

Przed ponad tygodniem rozpoczęliśmy wielką akcję „Głosu Pomorza” - Prawyborów 2018. Poprzez ten plebiscyt z udziałem Czytelników wybierzemy na Pomorzu wszystkich prezydentów, burmistrzów i wójtów, a także radnych Sejmiku Województwa Pomorskiego, rad powiatów oraz wszystkich rad miast w naszym województwie. Kto ma największe szanse w wyborach 21 października? Zobacz, jak głosowali nasi Czytelnicy. Jeszcze dziś do godziny 22 możesz oddać swój głos



Zostało już niewiele dni do wyborów samorządowych. 21 października pójdziemy do urn, by na następną - już nie 4-, ale 5-letnią kadencję -

wybrać wójtów, prezydentów i burmistrzów miast oraz członków rad gmin, rad powiatów i sejmików wojewódzkich. Zanim to jednak nastąpi,

proponujemy Państwu wyborczą zabawę, w której jeszcze przed właściwymi wyborami, będziecie mogli Państwo wskazać kandydatów,

na których chcielibyście zagłosować.

Ostatnie godziny głosowania pokażą, kogo darzymy sympatią i kogo widzimy

na najwyższych miejskich stanowiskach.

W naszej akcji można głosować dokładnie tak, jak w prawdziwych wyborach. W serwisie internetowym www.gp24.pl/prawybor prezentujemy listy kandydatów zarejestrowanych przez Państwową Komisję Wyborczą, w podziale na okręgi wyborcze, w których będziemy głosować 21 października.

W Prawyborach zostaną wybrani pomorscy władarze - prezydenci i burmistrzowie miast oraz wójtowie gmin. Głosować można także na radnych rad powiatów oraz radnych rad wszystkich miast na Pomorzu. Wybieramy również skład przyszłego Sejmiku Województwa Pomorskiego.

Wyniki Prawyborów można śledzić na żywo na naszym serwisie w internecie. Jeśli jeszcze nie znasz wszystkich kandydatów, możesz już

teraz odszukać na nim swój okręg wyborczy i poznać kandydatów.

Oczywiście, co jeszcze raz podkreślamy, proponowane przez nas prawyborów to tylko

Jeszcze tylko dziś do godziny 22.00 możesz zagłosować w Prawyborach 2018. sprawdź serwis gp24.pl/prawybor

forma zabawy, a nie prawdziwy sondaż. Codziennie na bieżąco publikujemy fakty i opinie na temat zbliżających się wyborów.

Głosowanie, aktualne wyniki i regulamin zabawy znajdziesz w naszym serwisie www.gp24.pl/prawybor. ©©

Unijne wsparcie na projekty integracji. Szansa na znalezienie pracy dla 250 osób



Wojciech Frelichowski
wojciech.frelichowski@gp24.pl

Rynek pracy

Urząd Marszałkowski Województwa Pomorskiego przeznaczył 3 mln zł unijnego dofinansowania na integrację społeczno-zawodową osób bez pracy lub zagrożonych wykluczeniem społecznym w powiecie słupskim.

W ramach projektów integracji społeczno-zawodowej odbędą się szkolenia, indywidualne porady zawodowe oraz warsztaty dla ponad 250 osób z gmin: Kępice, Słupsk, Ustka oraz z samej Ustki i Słupska.

Gmina Ustka zrealizuje projekt, który ma pomóc 70 mieszkańcom będącym w najgorszej sytuacji zawodowej i społecznej znaleźć pracę i zintegrować się społecznie. Przez dziewięć miesięcy specjaliści będą pomagać uczestnikom projektu szkolić umiejętności, które przygotowują ich do podjęcia



FOT. WOJCIECH FRELICHOWSKI

W gminie Kępice projekt będzie prowadzić Centrum Integracji Społecznej

pracy. Wartość projektu to ponad milion złotych. Dofinansowanie projektu z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Pomorskiego na lata 2014-2020 wynosi ponad 887 tys. zł.

Z kolei miasto Ustka wdraża projekt, którego celem jest znalezienie pracy 36. osobom dot-

kniętym i zagrożonym ubóstwem lub wykluczeniem społecznym. W ramach projektu zaplanowano przeprowadzenie warsztatów i zajęć mających na celu ich reintegrację społeczną. Wartość projektu to 540 tys. zł, a dofinansowanie z RPO wynosi ponad 500 tys. złotych.

W Słupsku Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie do podobnego projektu wytypuje 90 podobnych. Pracownicy socjalni wyznaczają każdemu uczestnikowi indywidualną ścieżkę reintegracji.

Zorganizują również warsztaty remontowo-budowlane, konserwatorskie oraz prac

twórczych. Będą też indywidualne porady zawodowe, specjalne kursy oraz szkolenia. Wartość tych działań wynosi ponad 1,3 mln zł, z czego dofinansowanie z UE to ponad 1,1 mln zł.

Na terenie gminy Słupsk na pomoc w znalezieniu pracy może liczyć 15 osób bezrobotnych. Będą mieli spotkania z psychologiem, który przeprowadzi z nimi zajęcia z komunikacji interpersonalnej, samooceny i asertywności. Będą też specjalne szkolenia zawodowe oraz trzymiesięczny staż u przedsiębiorcy zgodny z ukończonym wcześniej szkoleniem. Wartość projektu przekracza 223 tys. zł, a dofinansowanie z RPO wynosi ponad 190 tys. zł.

3 mln zł ze środków unijnych przeznaczono na projekty integracji społecznej w pięciu gminach powiatu słupskiego

Z kolei gmina Kępice otrzymała dofinansowanie na pomoc dla 50 mieszkańców w znalezieniu pracy. Projekt będzie realizować Centrum Integracji Społecznej w Kępicach.

Centrum Integracji Społecznej działa w naszej gminie od 2012 roku. Od tego czasu ponad 80 osób wzięło udział w różnego rodzaju zajęciach podnoszących kwalifikacje i dających nowy zawód. Około 30 osób spośród nich znalazło później zatrudnienie - mówi Magdalena Majewska, burmistrz Kępice

W ramach projektu „Idziemy do pracy - z CIS-em aktywnie” zaplanowano cykl zajęć z doradcą zawodowym, coachem, specjalistą ds. BHP oraz psychologiem. Uczestnicy projektu będą mieli również praktyki zawodowe u pracodawców, a także szkolenia branżowe w wybranych zawodach. Wartość projektu wynosi ponad 746 tys. zł, z czego przeszło 634 tys. zł stanowi dofinansowanie unijne zatwierdzone przez Urząd Marszałkowski Województwa Pomorskiego. ©©

Mobilne spotkanie na temat dotacji z Funduszy Europejskich

Gmina Kobylnica
Wojciech Frelichowski
wojciech.frelichowski@gp24.pl

W październiku Lokalny Europejskich w Słupsku działa w terenie. Najbliższe spotkanie odbędzie się w Kobylnicy.

W ramach Mobilnego Punktu Informacyjnego pracownicy LPI FE w Słupsku udzielą bezpłatnych konsultacji w zakresie

możliwości uzyskania wsparcia ze środków Unii Europejskiej w perspektywie finansowej na lata 2014-2020. W trakcie dyżuru będzie można się dowiedzieć o możliwościach do wsparcia w ramach założeń funduszy europejskich na lata 2014-2020, jakie są zasady ubiegania się o środki europejskie.

Najbliższe spotkanie odbędzie się 18 października w godz. 12-14.30 w Gminnej Bibliotece

Publicznej w Kobylnicy, ul. Wodna 20/4.

Na spotkania nie są prowadzone zapisy. Oczekiwani są wszyscy zainteresowani tematyką funduszy europejskich. Szczegółowe informacje na temat MPI udziela: Lokalny Punkt Informacyjny Funduszy Europejskich w Słupsku ul. Portowa 13 B; 76-200 Słupsk tel. 59 846 81 14; 59 846 81 15 e-mail: Słupsk.PIFE@pomorskie.eu. ©©

O Polskiej Strefie Inwestycji

Słupsk
Wojciech Frelichowski
wojciech.frelichowski@gp24.pl

Pomorska Agencja Rozwoju Regionalnego w Słupsku organizuje spotkanie nt. nowych narzędzi wsparcia dla rozwoju przedsiębiorców w ramach programu Polska Strefa Inwestycji.

Spotkanie odbędzie się 16 października w godz. 10-13.30 w Słupskim Inkubatorze Technologicznym przy ul. Portowej 13B. Jego tematem przewodnim będzie omówienie nowego

instrumentu wsparcia inwestycji w ramach uchwalonego rządowego programu Polska Strefa Inwestycji, dzięki któremu zachęty podatkowe dla przedsiębiorców są dostępne w każdej gminie, na terytorium całej Polski, niezależnie od statusu właściciela gruntów (nieruchomości JST, Skarbu Państwa i prywatne). Według nowych przepisów każdy przedsiębiorca planujący realizację nowej inwestycji będzie mógł starać się o uzyskanie zwolnienia w podatku dochodowym.

Współorganizatorem spotkania jest Deloitte, zaś partne-

rami są: Agencja Rozwoju Pomorza S.A., Pomorski Fundusz Pożyczkowy, Pomorski, Regionalny Fundusz Poręczeń Kredytowych, Punkt Informacji Europa Direct Słupsk, Słupska Izba Przemysłowo-Handlowa, Lokalny Punkt Funduszy Europejskich Słupsk, Pomorski Broker Eksportowy, Invest in Pomerania.

Udział w spotkaniu jest bezpłatny, jednak chętni do wzięcia w nim udziału proszeni są o elektroniczne potwierdzenie udziału do 12 października do godz. 14 na adres mailowy: promocja@parr.słupsk.pl. ©©

Młodzież z plastyka założyła spółdzielnię uczniowską

Słupsk
Wojciech Frelichowski
wojciech.frelichowski@gp24.pl

W Liceum Plastycznym im. Stanisława Ignacego Witkiewicza w Słupsku powstała spółdzielnia uczniowska, która prowadzi szeroką działalność gospodarczą, a zyski przeznacza na rzecz szkoły i uczniów.

Koncepcja spółdzielni uczniowskiej w słupskim plastyku, która przyjęła nazwę „Plastusie”, to wspólny pomysł młodzieży i Natalii Hendrych, nauczycielki podstaw przedsiębiorczości.

Jak informują młodzi spółdzielcy, ich głównym przedmiotem aktywności jest m.in. prowadzenie działalności gospodarczej, a szczególnie handlowej, usługowej, wytwórczej na rzecz szkoły i uczniów, produkcja twórczości artystycznej i rękodzieła uczniów szkoły, organizowanie wzajemnej pomocy i zaspokajanie materialnych i kulturalnych potrzeb członków, kształtowanie nawyków oszczędzania oraz celowego wykorzystywania wypracowanej nadwyżki bilansowej, popularyzowanie idei spół-



FOT. ZSI

Spółdzielcy z plastyka zajmują się m.in. projektowaniem i produkcją rękodzieł oraz wyrobów artystycznych

dzielnicy w środowisku szkolnym, a także koordynacja imprez kulturalnych z udziałem szkoły.

Nasza organizacja prowadzi działalność łączącą w sobie cele gospodarcze i społeczne. W przeciwieństwie do teoretycznych zajęć z przedsiębiorczości spółdzielczość uczniowska jest doskonałą formą nauki poprzez zabawę i bezpośrednie działanie. To idealna forma rozwoju kompetencji w zakresie przedsiębiorczości - podkreśla Natalia Hendrych, opiekun spółdzielni.

Spółdzielnia „Plastusie” zrzesza 30 uczniów. Spółdzielcy zajmują się produkcją artystycznych koszułek, rękodzieł artystycznych, projektowaniem ubiorów i wyrobów artystycznych. W pracowniach powstają również realizacje malarskie i rysunkowe.

Wypracowane zyski i korzyści niematerialne młodzież przeznacza, zgodnie z decyzją uczniowskiej wspólnoty, na jej potrzeby, na potrzeby własnej szkoły bądź na potrzeby lokalnej społeczności. ©©

Lech Wałęsa: Znów jestem za, a nawet przeciw...

Barbara Szczepuła
b.szczepula@com.pl



Polityka

Jarosław Kaczyński próbuje pisać historię od nowa, ale mu się to nie uda – mówi Lech Wałęsa.

Obchodziliśmy pańskie 75. urodziny i 35-lecie przyznania panu Pokojowej Nagrody Nobla. Była gala w Operze Bałtyckiej. Czy nie smutno panu, że jesteście dziś tak podzieleni?

Trudno. Jest, jak jest. Są tacy, którzy mnie nie lubią i z tym trzeba się pogodzić. Inni wprost przeciwnie, gromadzą się na rynkach miast, śpiewają Wałęsie „Sto lat”, przesyłają na Facebooku życzenia. Tak było na przykład w Szczecinie i we Wrocławiu. To miłe.

Czy możemy osiągnąć w Polsce porozumienie?

Dobrze by było, bo zgoda buduje. Ale ludzie są zagubieni, nie wiedzą, gdzie leży prawda, a rządzący często się z nią mijają. Zniknęły autorytety, bo sami je ośmieszyliśmy i zniszczyliśmy. Najpierw więc musimy ustalić, na czym budujemy, jaki ma być fundament. Jakie wartości. Trzeba uzgodnić jakieś minimum i wtedy dopiero będzie można iść dalej. Bo nie chcemy komunizmu, ale nie chcemy i takiego kapitalizmu, jaki jest dziś. Teraz powiem coś, co może panią zaskoczy: diagnoza Kaczyńskiego była właściwa.

Co konkretnie ma pan prezydent na myśli?

Że trzeba dzielić bardziej sprawiedliwie. Popieram pięć-

set plus. Diagnozę politycy PiS postawili dobrą, ale realizacja szwankuje. Pięćset złotych trzeba dać najbiedniejszym, a nie wszystkim jak leci. Przyznaję też Kaczyńskiemu rację, że potrzebna jest reforma sądów, ale nie można jej dokonywać niszcząc trójkąt władzy, psując demokrację, o którą tyle lat walczyliśmy. A więc może pani napisać, że znów jestem za, a nawet przeciw (uśmiech).

Takiej niechęci i nienawiści jak dziś nie było wcześniej nawet między postkomunistami a ludźmi Solidarności.

Bo teraz sytuacja jest skomplikowana. Niejasna. Ktoś, kto wczoraj był przyjacielem, dziś jest wrogiem. Jeśli się nie pozbieramy, to może dojść do rozróby, nawet rewolucji...

Wyciągnął pan do prezesa Kaczyńskiego rękę do zgody, ale napisał pan tak: „Jeśli coś uczyniłem przeciw Tobie, proszę o wybaczenie i ja jestem w stanie Tobie i świętej pamięci Twojemu bratu Lechowi wybaczyć wszystko, a nawet największą podłość, jaką mi uczyniliście, zlecając wykonanie prowokacji pod nazwą „Teczki Kiszczaka”. Dwuznaczne to...

Mam już siedemdziesiąt pięć lat i chciałem pewne sprawy uporządkować. Muszę udowodnić, że „Bolka” stworzył Kaczyński. Uruchomił Cenciekiewicza, a co ten wypisuje w swojej książce – wprost przechodzi pojęcie! I to jest przez niektórych przyjmowane jako prawda objawiona. Niektórzy zaczynają w to wierzyć – na szczęście nie wszyscy. Teczke, owszem miałem, ale to była teczka rozpracowania opozycjoni-

sty, a nie teczka agenta. Zrobili ze mnie „Bolka”, bo chodziło o to, by ludzie się ode mnie odwrócili, bym został sam. Uważam, że Jarosław Kaczyński powinien przyznać, jakie łotrostwo mi zrobił. Jeśli się przyzna, wybaczę mu.

Historię piszą zwycięzcy – oznajmił prezes Kaczyński w Szczecinie. - Dziś PiS jest zwycięzca.

Historia przyzna mi kiedyś rację. Prędzej czy później prawda wyjdzie na jaw, ale chciałbym, by się to stało jeszcze za mojego życia. Póki co, muszę walczyć. Chciałbym, oczywiście, jak najszybciej odsunąć PiS od władzy, ale tego nie da się zrobić raz dwa. Jesteśmy demokratami, nie możemy wziąć łomów i kamieni by ich przegonić. Idą wybory – zobaczymy, kto wygra. Liczy się kartka wyborcza.

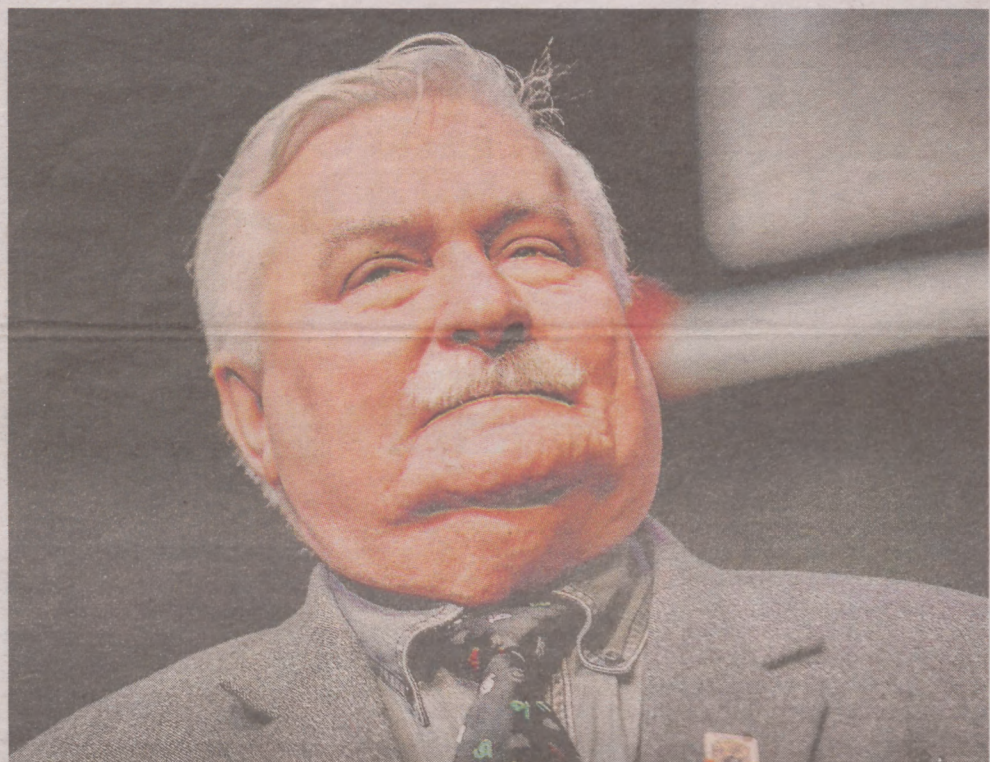
Bogu dzięki. W przeciwieństwie do niektórych polityków nie tęsknię za rozlewem krwi.

Ja też nie, ostrzegam tylko, że takie niebezpieczeństwo istnieje.

PiS ma ciągle bardzo dobre notowania.

Prezenty socjalne swoje zrobiły. Jeszcze wystarcza ze starych zapasów, ale to już długo nie potrwa. Pieniądze się skończą i co wtedy?

Oddaliśmy władzę populistom, demagogom i niestety, zbieramy tego owoce. Jak się bronić?



Lech Wałęsa: Jarosław Kaczyński to inteligentny człowiek, ale charakter ma paskudny

Jednak pana nie rozumiem. Z jednej strony chce się pan pojednać, a z drugiej powiedział pan, że to Jarosław Kaczyński jest winien katastrofy smoleńskiej. „Spowodował ją przez obłądną walkę o władzę” – to cytaty z pańskiego oświadczenia.

Z niczego się nie wycofuję, spokojnie czekam na rozprawę.

Jednak mówienie, że Jarosław Kaczyński jest winien katastrofy smoleńskiej, nie jest prawdą.

A kto jest winien? To on wymusił lot prezydenta do Smoleńska, by rozpocząć w Katyniu kampanię wyborczą. Wymusił lądowanie w złych warunkach atmosferycznych na lotnisku, które już się do tego nie nadawało...

Nie ma Pan dowodów, że ktoś coś wymuszał.

A kto to zrobił? Ten, kto miał odnieść z tego korzyść. Dla mnie to jest oczywiste. Domagam się ujawnienia nagrań rozmowy braci Kaczyńskich z samolotu!

Jeszcze ą propos pisania historii: będąc niedawno w Gdańsku, Jarosław Kaczyński powiedział, że Solidarność powstała nie 31 sierpnia 1980, ale dopiero 17 września i znaczący udział w jej powstaniu miał jego brat Lech, a mniejszy – Jarosław Kaczyński. Jak pan to pamięta?

(śmiech) Rzeczywiście, próbuje pisać historię od nowa, ale mu się to nie uda. Głupoty opowiada i tyle. Szkoda słów na komentowanie czegoś podobnego.

Zapytam o patriotyzm. Czym jest dla pana?

Dla pokolenia moich rodziców patriotyzm oznaczał: bić Niemca, bić Sowietów czy wcześniej – Ruskiego. A dziś jest inna epoka. Trzeba – mówiąc przenośnie – kochać Niemca, kochać Ruskiego.

Może nawet Niemca bardziej, bo jesteśmy razem w Unii Europejskiej...

(śmiech) Dziś to bardzo demokratyczne i dobrze do nas usposobione społeczeństwo. Wiem, bo mam dużo kontaktów z Niemcami. Czasem pojawia się pytanie, czy można być jednocześnie polskim patriotą i Europejczykiem? Oczywiście, że tak, nie zamykamy się w czterech ścianach, wychodzimy do świata bez kompleksów. A świat się globalizuje, czego niektórzy politycy nie chcą zrozumieć. Myślą w kategoriach dziewiętnastowiecznych. Epoka ziemi, jak ja to nazywam, już się skończyła. Nie ma, na szczęście, granic w Europie, nie ma więc pretekstów do najazdów, okupacji i tak dalej. Nastąpiła epoka intelektu. Trzeba myśleć i dobrze odczytywać znaki czasu. Patriotyzm to przede wszystkim praca dla Ojczyzny.

Czy nie sądzi pan, że PiS chce wyprowadzić Polskę z UE, a może – jak się dziś pisze – Unię z Polski?

Unia Europejska wymaga remontu. Ten remont winny przygotować kraje najbogatsze: Niemcy, Francja... Jeśli im się nie uda, Polska razem z Węgrami może starać się Unię rozwalić. Wtedy trzeba będzie powołać nową Unię. W tej nowej Unii wywiesić dwie wielkie tablice: tablicę praw i tablicę obowiązków. I wszyscy będą musieli to przyjąć.

Czy niepokoi pana nacjonalizm, którego coraz więcej w młodym pokoleniu?

Oddaliśmy władzę populistom, demagogom i niestety, zbieramy tego owoce. Jak się bronić? Wolność mediów to sprawa podstawowa. Otwarty mikrofon – każdy może przedstawić swoje zdanie, swój pomysł, polemizować, wygadać się – jak u dyrektora Rydyzka.

Nie sądziłam, że padnie z pana ust pochwała toruńskiej rozgłośni. Słucha pan nadal Radia Maryja?

Nie, nie mam już siły.

Jak pan ocenia niedawną wizytę prezydenta Dudy w Waszyngtonie? Pańskie zdjęcie z Donaldem Trumpem na Facebooku to był żart. A poważnie?

(uśmiech) Nie ja zamieściłem to zdjęcie. Ale ubawiłem się, uważam, że żart był dobry. A co do oceny wizyty prezydenta Dudy... Przykro patrzeć i słuchać, jak trwonimy dobrą opinię, na którą pracowaliśmy latami. Żal, że tak nas ponizono. Jeżdżę po świecie i staram się odkręcać tę złą opinię. - Nie wińcie narodu – tłumaczę. - Rządy się zmieniają.

Jarosław Kaczyński powinien wystartować w wyborach prezydenckich – powiedział premier Jan Olszowski. Zgadza się pan z taką tezą?

Niech startuje. Choć sądzę, że Jarosław Kaczyński absolutnie nie nadaje się na takie stanowisko. Nie ma predyspozycji, nie umie współpracować z ludźmi, woli się z nimi konfliktować. To inteligentny człowiek ale charakter ma paskudny.

Prawdziwek kontra borowik, czyli jak się nie pokłócić na grzybobraniu

Tomasz Szymczyk
t.szymczyk@dz.com.pl



Grzyby

Warunki do wzrostu grzybów w naszych lasach są dość optymalne. Nic dziwnego, że można w nich, zwłaszcza teraz, jesienią, spotkać wielu grzybiarzy. Każdy z nas ma swoje określenia na zbierane popularne okaz. Sprawdź więc, co zbierasz do koszyka...

Grzyby od wieków są elementem jadłospisu Polaków. Stały się też składową tradycji, bo przecież zupa grzybowa gości w wielu domach podczas kolacji wigilijnej. O grzybobraniu czytamy już w księdze III „Pana Tadeusza”. Wyprawy na grzyby zyskały popularność w PRL, gdy organizowano wycieczki z zakładów pracy, podczas których grzybobranie było często okazją do raczenia się alkoholem na łonie przyrody. Jak chociażby w serialu „Zmiennicy”, w którym zakładowy żuk wiezie do lasu „aktyw” zespółdzielni im. Borów Tucholskich.

Stosunek do grzybów zależy od kultury. Polacy i narody słowiańskie są zaliczani do mykofilów, podczas gdy wiele narodów Europy Zachodniej - do mykofobów. Panuje tam paranoiczny wręcz wstręt do grzybów znajdowanych w lasach, a je się tylko te ze specjalistycznych hodowli.

W epoce smartfonów zdjęcia wybitnych okazów pojawiają się na Facebooku czy Instagramie jeszcze zanim wyszliśmy z lasu. Często ogrom znalezionych grzybów wręcz poraża. Zupełnie inaczej jest za to chociażby w Niemczech. Kilka tygodni temu media informowały o dwóch niemieckich grzybiarzach, którzy w Badenii-Wirtembergii zebrali aż 19 kilogramów borowików, podczas gdy prawo zezwala tam na zebranie tylko jednego kilograma grzybów na osobę. Grzybiarze mieli pecha, bo przechodzień zauważył, jak pakowali zbiory do samochodu i doniósł o tym służbom. Te z kolei nałożyły 1700 euro kary i skonfiskowały nadmiar znalezionych grzybów. Takich ograniczeń nie ma z kolei w Norwegii. W ubiegłym roku media społecznościowe obiegły zdjęcia grzybiarza, który jednego dnia zebrał 207 kg prawdziwków.

A jaki jest Wasz rekord? ©

KOZŁARZ

W KSIĄŻCE KOZŁARZE, DLA LUDZI - KOZAKI

To chyba najpopularniejszy rodzaj grzybów jadalnych. Gatunków jest wiele, ale grzybiarze dzielą je po prostu na bure i czerwone. Najbardziej popularny kozak z brązowym kapeluszem to w oficjalnym nazewnictwie kozłarz babka. Na wschodzie mówi się też na niego podbrzeźniak. Kozak czerwony to dla grzybiarzy pan, panek, panienka, tatar, czerwoniak lub po prostu czerwony. Warto wiedzieć, że w Niemczech i Holandii kozłarze czerwone znajdują się na liście gatunków zagrożonych.



FOT. TOS



FOT. TOS

BOROWIK SZLACHTETNY

BOROWIK, CZYLI PRAWDZIEWEK - GRZYB NAJBARDZIEJ POŻĄDANY

To zdecydowanie najbardziej ceniony przez grzybiarzy gatunek. Na liście gatunków to borowik szlachetny, ale w mowie potocznej na równi z tą nazwą funkcjonuje też prawdziwek. W poszczególnych regionach Polski można też spotkać się z takimi nazwami jak prawak czy grabak, z racji tego, że można go często spotkać w lasach grabowych. Jest też nazwa grzyb biały, co jest tożsame z używaną u naszych wschodnich sąsiadów nazwą „biełyj grib”.



FOT. ARC

CZUBAJKA KANIA

KANIA, KTÓRA MYŁA Z MUCHOMOREM

Czubajka kania to smaczny grzyb jadalny. Niestety, są osoby, które mylą ją z jednym z muchomorów, co ma przykre konsekwencje. Czubajka kania w niektórych częściach naszego kraju jest też znana jako sowa, ale również bedłka (ślady tej nazwy znajdziemy na przykład w języku czeskim, gdzie jest to bedla vysoka) czy parasolowiec. Nazwa grzyba-parasol funkcjonuje też, co ciekawe, zarówno w języku angielskim, jak i w rosyjskim.

PODGRZYBEK BRUNATNY

LUBIANY NIE TYLKO W POLSCE

W atlasie grzybów znajdziemy również wiele rodzajów podgrzybków. Najbardziej rozpowszechniony i ceniony przez zbieraczy jest podgrzybek brunatny. I zazwyczaj jako podgrzybek właśnie w ich slangu występuje. Ale nazywa się go też siniakiem, bo niektóre gatunki po przekrojeniu sinieją, i śniadym. W Rosji oraz na Białorusi i Ukrainie jest on znany jako „polskij grib”. Tam występował rzadko, ale był ceniony, więc sprowadzano go z Polski. Stąd taka nazwa.



FOT. TOS

GORYCZAK ŻÓŁCIOWY

SZATAN I BOROWIK SZATAŃSKI TO DWA RÓŻNE GRZYBY

Wśród grzybów niejadalnych i trujących, nie licząc oczywiście muchomorów, najbardziej znanym pojęciem jest szatan, czyli grzyb przypominający prawdziwka i kozaka. Ma jednak zupełnie „niekozaczą” nogę i tendencję do różowienia. Oficjalna nazwa popularnego szatana to goryczak żółciowy. Szatan nie ma nic wspólnego z niezwykle rzadkim borowikiem szatańskim, który odznacza się czerwoną nogą i białym kapeluszem. Jedno z jego nielicznych stanowisk znajduje się na Jurze Krakowsko-Częstochowskiej.



FOT. NASZEMIASTO.PL

PIEPRNIK JADALNY

MAŁE I ŻÓŁTE, CZYLI KURKA

Tak właśnie tłumaczy się etymologię popularnej ludowej nazwy pieprznika jadalnego. Małe i żółte są dopiero co wyklute kurki, dlatego tak właśnie ochrzczone wyglądającego podobnie żółtego grzyba. Co ciekawe, podobny proces zaszedł w języku rosyjskim, tyle że tam grzyb ten nazywa się popularnie pietuszek, czyli kogucik. Kurka to nazwa bardzo popularna, ale można się też spotkać z nazwami lisica czy stągiewka.



FOT. ARC

Kiedy robi się zimno za oknem, warto pomyśleć o dogrzaniu mieszkania

Przy dogrzewaniu poszczególnych pokoi najważniejsze jest zdroworozsądkowe myślenie

Wojciech Lechowski
redakcja@regiodom.pl

Gdy temperatura powietrza na zewnątrz nas nie rozpiera, wielu z nas zastanawia się nad sposobem dogrzania domu lub mieszkania. Podpowiadamy, jak zrobić, żeby było ciepło i bezpiecznie.

Nie od dziś wiadomo, że komfort termiczny jest bardzo ważny dla ludzkiego organizmu. Kiedy standardowe kaloryfery nie grzeją wystarczająco, można sięgnąć po dodatkowe, bezpieczne źródło ciepła. Zanim jednak to uczynimy, warto zastanowić się nad kilkoma sprawami i kilka rzeczy sprawdzić.

Po pierwsze musimy być świadomi, że wyprodukowanie dodatkowej energii będzie kosztowało. Koszt ten kształtuje się różnie i w zależności od zastosowanego paliwa. Za najtańsze źródło energii ciepłej niezmienne uchodzi węgiel, ale coraz bardziej ekonomiczny staje się też gaz.

Najdroższy zaś był i nadal jest prąd. Sam koszt wytworzenia dodatkowego ciepła w domu to jednak nie wszystko. Oprócz tego trzeba też zastanowić się, czy podczas dogrzewania nie zatrujemy się czadem i czy nie doprowadzimy do wystąpienia pożaru.

Zgodnie z instrukcją

Dopuszczone do handlu urządzenia grzewcze (bez względu na rodzaj paliwa jakim są zasilane) raczej rzadko mają wady techniczne. Wady takie powstają dużo częściej na skutek



FOT. 123RF

Najbezpieczniejszymi grzejnikami są urządzenia olejowe. W ich przypadku zagrożenie pożarowe praktycznie nie istnieje

nieprawidłowej ich eksploatacji oraz zużycia. Dlatego też przed włączeniem dodatkowego piecyka, należy sprawdzić jego stan techniczny i użytkować urządzenie zgodnie z zaleceniami producenta.

Prąd najpopularniejszy

Inną kwestią jest, że niekiedy dogrzewamy nasze mieszkania zupełnie bezsensownie, tj. nie sprawdziliśmy przyczyny wytwarzania zmniejszonej ilości ciepła przez istniejącą instalację c.o.. Powodów, dla których kaloryfery są zimne lub zalewają się wodą może być wiele.

Czasami jednak wystarczające okazuje się odkręcenie grzejnikowego zaworu termostaticznego, albo odpowietrzenie grzejnika.

W sytuacjach, gdy dogrzewanie jest bezwzględnie koniecznością nie pozostaje nam nic innego, jak zdecydować o sposobie wytwarzania dodatkowego ciepła. Można to robić na wiele sposobów i stosując zróżnicowane źródła zasilania domowych urządzeń grzewczych.

Najprościej i najwygodniej jest oczywiście wykorzystać do tego celu energię elektryczną. Dogrzewanie po-

mieszczeń przy użyciu prądu uchodzi też za w miarę bezpieczne. Grzejnik elektryczny nie jest wprawdzie w stanie wybuchnąć, ani wydzielić czadu. Może jednak spowodować wystąpienie pożaru, zwłaszcza jeśli zostanie podłączony do starej, od lat niemodernizowanej instalacji.

Dogrzewanie mieszkań przy pomocy grzejników elektrycznych jest najpopularniejsze. Warto jednak zastanowić się, który ich typ najmniej zagraża naszemu bezpieczeństwu. Najczęściej sięgamy po niewielkie szybko oddające

ciepło farelki. Stosując je należy pamiętać, że w żadnym razie nie powinno pozostawiać się ich bez nadzoru.

Elementem grzejnym w tych urządzeniach jest cienki drucik oporowy, który po nagrzaniu się do wysokiej temperatury może spowodować pożar. Podobną zasadą działania charakteryzują się grzejniki konwektorowe. Te urządzenia również wymagają roztropności podczas użytku.

Najbezpieczniejszymi grzejnikami elektrycznymi są grzejniki olejowe. W ich przypadku zagrożenie pożarowe praktycz-

nie nie istnieje, ponieważ olej znajdujący się w żebrowej obudowie nigdy nie osiąga temperatury umożliwiającej zapłon. Grzejniki te są też oszczędne w eksploatacji, gdyż utrzymują przez pewien czas pożądaną temperaturę bez poboru energii.

Gazowe zagrożenie

Za bezpieczne w eksploatacji uchodzą również klimatyzatory, które w lecie chłodzą, a w zimie dogrzewają nasze wnętrza. W związku z tym, że montuje się je najczęściej na sufitych - nie mają kontaktu z łatwopalnymi elementami wyposażenia pomieszczeń, co ogranicza ryzyko wystąpienia pożaru w domu.

Choć w sprzedaży jest dość szeroki wybór przenośnych piecyków gazowych, to decydując się na eksploatację takiego grzejnika w mieszkaniu zawsze należy być szczególnie czujnym. Spalanie gazu generuje występowanie mniejszej lub większej ilości spalin. Jeśli te opary będą długo unosić się w nieprawidłowo wentylowanym pomieszczeniu mogą spowodować poważne, a nawet śmiertelne - zatrucie.

Inną sprawą jest istnienie zagrożenia wybuchu gazu. Rozszczelnienie instalacji lub nawet zwykłej 11 kg butli z propan - butanem jest w stanie spowodować wręcz nieoszacowane straty, włącznie z ofiarami w ludziach. W celu jedynie czasowego dogrzania po mieszkaniu nie warto zatem ryzykować i lepiej zrezygnować z kupna pieca opalanego gazem.

Jesienne szkodniki w ogrodzie – nornice, krety i opuchlaki. Jak się ich pozbyć?

Katarzyna Piojda
redakcja@regiodom.pl

Po sezonie letnim mamy z reguły mniej pracy w ogrodzie. Mniej też lata owadów, ale nie mamy mniej nieproszonych gości.

Jesienią działka może prezentować się jeszcze ładniej i bardziej kolorowo, niż latem. To za sprawą mieniących się w słońcu złotych, purpurowych i brązowych liści. Utrapieniem mogą być natomiast jesienne szkodniki ogrodowe.

Obecność myszy w ogrodzie nikogo nie dziwi. Bywa jednak, że mysz jest myloną z nornicą, a to ta druga grasuje po naszej działce. Nornica ma krótsze łapki, mniejsze uszy i krótszy ogon. Można zwalczyć nornice, choćby rozsypując ziarna wymieszane z trucizną (chemikaliami) albo poprzez zalewanie nor wodą z trucizną. To jednak doprowadzi do śmierci gryzoni. Lepiej zatem spróbować je wyprosić z naszego terytorium. Posłużymy się temu mogą np.: zabawkowe wiatraczki. Warto je wetknąć w ziemię. Dźwięk wia-

traka drażni nornice. Jeśli nie ma wiatraka, można znaleźć zbliżone rozwiązanie: na pręt nadziać puszkę po piwie, żeby kołysała się na wietrze albo wkopać skośnie w ziemię pustą butelkę po wodzie mineralnej, żeby gwizdał w nie wiatr. Nornice nie cierpią również zapachu czosnku, wilczomleca czy mięty.

Kreta, który pojawił się na terenie ogródka, można przenosić albo płoszyć. Natomiast zwierzętom tym nie można przeszkadzać w innych miejscach. Aby odstraszyć

kreta, skuteczny jest karbid. Bryłki karbidu, gdy włożymy do nory kreta, zaczynają reagować pod wpływem wilgoci zawartej w glebie. Zaczyna się wydzielać acetylen. Krety nie

Kret w jedną noc potrafi zniszczyć cały trawnik dużej posesji. Choćby z tego względu trzeba go wyprosić z ogrodu

cierpią jego zapachu, w konsekwencji opuszczają dany teren. Zapach czosnku, bazylii i komosy też zniechęca krety. Uwaga! Za zabicie kreta może grozić grzywna do 5 tysięcy złotych albo areszt.

Opuchlaki to chrząszcze. Ich obecność w ogrodzie można rozpoznać po dziurach w liściach i igłach, np. na liliowcach, azaliach i cisach. Niebezpieczne dla naszych upraw są zarówno ciemne, dorosłe chrząszcze, jak i białe larwy podgryzające korzenie. Do naturalnych sposobów zwalczania należy choćby

taki: do słoika należy wstawić parę gałązek cisa, ten swoim zapachem zwabi opuchlaki. Gdy one tłumnie pojawią się na cieście, słoik z zawartością, trzeba po prostu wyrzucić. Kiedy powyższy sposób okaże się nieskutecznych warto sięgnąć po środki chemiczne m.in. do zastosowania w formie oprysku. Są wśród nich takie, które zawierają mikroorganizmy oraz wyciągi z roślin. Powodują one zmiany w glebie, których nie znoszą opuchlaki, więc w danym miejscu przestają się pojawiać.

Jak zaoszczędzić przy budowie domu? Kilka prostych zasad

Na początku należy starannie zaplanować budowę

Katarzyna Laszczak
redakcja@regiodom.pl

Oszczędność w żadnym razie nie może się odbywać kosztem jakości, bo ona wpływa na bezpieczeństwo. Uważamy też na pozorne oszczędności – one kosztują najwięcej.

O oszczędnościach podczas budowy trzeba już pomyśleć na etapie wybierania projektu. Projekt gotowy jest tańszy od indywidualnego, ale pamiętajmy też, że wszelkie poprawki w nim – kosztują dodatkowo. Jeśli zdecydujemy się na projekt gotowy – wybierzmy go starannie, tak żeby nie wprowadzać w nim zmian.

Wybierając projekt domu spójrzmy na niego również pod względem ekonomicznym. Im prostsza bryła, tym dom będzie tańszy w budowie. Mniejsze również będzie ryzyko popełnienia błędów wykonawczych.

Weźmy pod uwagę to, że np. dodatkowy wykusz to nie tylko więcej np. bloczków ściennych, ale też materiałów izolacyjnych, tynku, a także materiału, którym wykończymy ściany od wewnątrz.

Jednocześnie proste formy mogą wyglądać bardzo ładnie – urok budynku w dużej mierze tkwi w jego proporcjach, a nie tysiącach ozdóbek. Zasta-



Oszczędzanie przy budowie domu wymaga dokładnych przemyśleń, zaplanowania prac i skalkulowania kosztów

nówmy się też nad powierzchnią domu, tak żeby była optymalna do naszych potrzeb. Zbyt duża powierzchnia to nie tylko wyższy koszt budowy, ale też eksploatacji.

Wybór materiałów budowlanych i wykończeniowych jest ogromny, a ceny są bardzo zróż-

nicowane. Tutaj musimy dobrze skalkulować poziom jakości do ceny. Jest wiele materiałów, które wyglądają bardzo dobrze, pomimo że kosztują mniej. Przykładowo dachówkę ceramiczną można z powodzeniem zastąpić betonową, która jest dostępna w wielu kształ-

tach i kolorach, jakością praktycznie jej nie ustępuje, za to jest tańsza i lżejsza.

Pamiętajmy też, że budowa domu to całościowy proces – i decyzji nie można dokonywać w oderwaniu od siebie. Przykładowo jeśli zdecydujemy na cięższe pokrycie dachowe, musimy również zadbać o solidniejszą więźbę. Zanim zaczniemy budować, zastanówmy się dokładnie jaki ma być nasz dom. Zmiany wprowadzane doraźnie, też mogą drogo kosztować.

Bardzo ważne jest, żeby budowę domu powierzyć doświadczonemu ekipie. Może nie będzie ona najtańsza, ale poprawne wykonanie prac przestrzeganie zaleceń producentów różnych materiałów, to absolutnie podstawowa sprawa. Co z tego, że wykonawcy zapłacimy mniej, skoro będziemy musieli zapłacić za naprawę jego błędów i zniszczone materiały. Wybierając ekipę budowlaną zapytajmy o ich poprzednie realizacje. Podpiszmy też umowę – z uwzględnieniem harmonogramu prac.

Pamiętajmy też, że specjalizacje budowlane są różne i doskonali murarz niekoniecznie będzie się znał na budowie więźby. Dlatego bezpiecznie jest powierzyć poszczególne etapy budowy specjalistom w danej dziedzinie.

Domowe sposoby na uszczelnienie okien przed zimą

Joanna Turakiewicz
redakcja@regiodom.pl

Przez nieszczelne okna możemy tracić nawet do 25 procent ciepła. Przed nastaniem mrozów warto więc sprawdzić i w miarę możliwości poprawić szczelność naszych okien.

Nawet stosunkowo nowe okna z PVC mogą prowadzić do strat ciepła. Dlatego przed zimą trzeba sprawdzić, czy nasze okna nie wymagają regulacji. Najprostszym sposobem jest test z kawałkiem papieru, którego kawałek wkładamy między ościeżnicę i skrzydła (byłoby nie na ryglu), po czym zamykamy okno. Jeśli po zamknięciu papier da się łatwo usunąć, znaczy to, że docisk wymaga wyregulowania. Jeśli regulacja docisku nie przyniesie oczekiwanego efektu, przestrzeń między skrzydłem, a ościeżnicą dodatkowo uszczelniamy.

Pierwsza pomoc przy nieszczelnych oknach to samoprzylepne uszczelki z pianki poliuretanowej lub gumowe. Dobieramy produkt o odpowiednim przekroju. Układamy je na ościeżnicach okiennych, których powierzchnia musi być idealnie gładka i czysta. Jeśli więc ze starej framugi odchodzi złuszczone farba, trzeba ją najpierw zeszkrobać, wygładzić papierem ściennym, a nawet pomalować. Dokładnie czyścimy też obwód skrzydła. Do brud-

nych powierzchni taśma będzie słabiej przylegać.

Oceniając szczelność okna, sprawdźmy też miejsce pomiędzy ościeżnicą a murem oraz między ościeżnicą a parapetem. Tamteży również może uciekać ciepło. Niewielkie szpary zakleimy, oklejając od wewnątrz ramę dookoła specjalną butylową taśmą paroizolacyjną. Jeśli szczeliny są szersze, wypełnimy je pianką montażową lub specjalną poliuretanową taśmą rozprężną.

Do samodzielnego wykona-

Uciekające ciepło ograniczą także rolety zewnętrzne oraz grube zasłony, które stanowią barierę dla podmuchów zimnego powietrza

nia uszczelnienia wykorzystamy silikon szklarski lub neutralny albo transparentny uszczelniający polimerowy. Odpompy jest on na warunki atmosferyczne.

Zarówno silikon, jak i uszczelniający polimerowy nanosi się ręczną wyciskarką na czystą i suchą powierzchnię i profiluje szpachelką lub palcem. Wytrzymałość tego rozwiązania wynosi na ogół od kilku do kilkunastu miesięcy.

W SKRÓCIE

Czy budowa studni jest opłacalna?

Wybudowanie studni jest przedsięwzięciem dość kosztownym. Ceny za metr bieżący wahają się od 150 do nawet 400 złotych, przy czym warto pamiętać, że głębokość studni wynosi przeważnie kilkanaście metrów. Do kosztów wykopania lub wywiercenia otworu studni należy doliczyć jeszcze koszty filtracji wody oraz wyposażenia studni w pompę. Wielu inwestorów decyduje się jednak na powiększenie budowy, ponieważ w przeliczeniu na późniejszy okres czerpania wody – inwestycja jest opłacalna. Woda, którą dostarczają nam wodociągi jest coraz droższa, a biorąc pod uwagę, że ma ona służyć nam również do podlewania ogrodu lub np. mycia samochodu – miesięczna kwota do zapłacenia dostawcy – nie jest wcale mała. Dodatkowo studnia – odpowiednio wykonana ponad poziomem gruntu – to prawdziwa ozdoba niemal każdego ogrodu. (MMI)

Kuchnia otwarta czy zamknięta?

To jaką kuchnię chcemy posiadać powinno być uwarunkowane przede wszystkim naszymi codziennymi przyzwyczajeniami i wielkością domu. Należy zdawać sobie sprawę, że obydwa rozwiązania posiadają tyle samo zalet, co i wad. Aranżując kuchnię otwartą zyskujemy przestrzeń i lekkość we wnętrzu. Gotując posiłki nie musimy też odizolowywać się od reszty domowników oraz gości. Jednak zapachy przyrządzanych potraw unoszą się po całym domu, a ponadto wszyscy widzą bałagan panujący w kuchni. Kuchnia zamknięta daje swobodę i wolny wybór czasu, w którym zechcemy tam posprzątać. Pozostawiony po gotowaniu rozgardziej nie rzutuje na porządek w pozostałej części domu, ale taka kuchnia wymaga też posiadania odpowiedniej przestrzeni do jej zaaranżowania. Ścianki działowe na ogół czynią wnętrza bardziej przytłoczonym, a kucharz w czasie gotowania nie specjalnie może uczestniczyć w spotkaniu towarzyskim. (MMI)

Mieszkania najdroższe od 10 lat

Maciej Mituła
redakcja@regiodom.pl

Sytuacja na rynku mieszkaniowym jest coraz ciekawsza. Ceny rosną kolejny kwartał z rzędu, z obliczeń Home Brokera wynika, że tak drogo nie było od września 2008 r.

Sprzyjające warunki chcą wykorzystać deweloperzy, którzy budują na potęgę. Jak wynika z danych GUS, w ostatnich 12 miesiącach oddali do użytkowania 103,9 tys. mieszkań, co jest historycznym rekordem i nic nie wskazuje, by liczba ta miała szybko zacząć spadać, bo nowych budów rozpoczyna się też coraz więcej. W ostatnim roku działające w Polsce firmy rozpoczęły budowę 122,2 tys. mieszkań, o 20,9 tys. (20,6 proc.) więcej niż rok wcześniej. Z 23 miast branych pod uwagę przy obliczaniu In-

deksu Cen Transakcyjnych, przez ostatnich 12 miesięcy ceny mieszkań spadły w pięciu, a wzrosły w 18. Do największej obniżki doszło w Bydgoszczy (-12,2 proc.), a największy wzrost spośród dużych miast zanotowano w Białymstoku (12,4 proc.). O ponad 10 proc. ceny urosły jeszcze w Gdańsku, Lublinie, Łodzi, Poznaniu, Rzeszowie i Warszawie. W Krakowie i Wrocławiu poziom cen sprzed roku utrzymał się.

Najwięcej za mieszkanie trzeba płacić w Warszawie i nic tu się nie zmienia. Aktualna mediana ceny transakcyjnej metra kwadratowego w stolicy to 8155 zł, o 11,6 proc. więcej niż rok temu. W swoistym rankingu najdroższych miast drugie miejsce okupuje Kraków, ale na pozycjach 3-5 zachodzą zmiany. Zwykle kolejność była Wrocław-Poznań-Gdańsk, ale kilka kwartałów temu zaczęła

się ona zmieniać i aktualnie to Gdańsk jest na trzecim miejscu, Poznań na czwartym, a Wrocław spadł na piąte.

Coraz więcej danych wskazuje na to, że rodzimy rynek mieszkaniowy wchodzi w kolejną, prawdopodobnie ostatnią, fazę hossy. Kupujących jest mniej, gdyż ceny mieszkań zaczęły bardzo szybko rosnąć. Spadek liczby chętnych na zakup własnego „M” może przede wszystkim wynikać z odpływu inwestorów. Ci widząc niemal 10-proc. wzrost

cen mieszkań coraz częściej nie akceptują rentowności oferowanej obecnie przez mieszkania na wynajem. Co do zasady rentowność ta jest bowiem niższa, gdy wzrost stawek czynszu najmu nie nadąży za wzrostami cen mieszkań.

Wciąż bardzo silny popyt widoczny jest natomiast w gronie kupujących posiłkujących się kredytem hipotecznym. Banki wypłacają w ramach kredytów hipotecznych coraz wyższe kwoty, bo po pierwsze zgłasza się do nich coraz więcej chętnych, a po drugie pojedynczy kredyt opiewa na coraz wyższą kwotę. I tak sierpniowy odczyt indeksu tworzonego przez BIK sugeruje 28,5-proc. wzrost popytu na kredyty hipoteczne. Jest to bardzo duża dynamika, a ponadto już 20. z rzędu miesięczny odczyt sugerujący wzrost popytu na hipoteki.

W ostatnim roku deweloperzy oddali do użytkowania 103,9 tys. mieszkań, co jest historycznym rekordem

Drobne

Jak zamieścić ogłoszenie drobne? Telefonicznie: 94 347 35 16
Przez internet: ogłoszenia.gratka.pl
W Biurze Ogłoszeń:

Oddział Koszalin: ul. Mickiewicza 24, 75-004 Koszalin, tel. 94 347 35 16, 347 35 11, 347 35 12, fax 94 347 35 13
Oddział Słupsk: ul. Henryka Pobożnego 19, 76-200 Słupsk, tel. 59 848 81 03, fax 59 848 81 56
Oddział Szczecin: ul. Nowy Rynek 3, 71-875 Szczecin, tel. 91 481 33 61, 481 33 67, fax 91 433 48 60

RUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH:

■ NIERUCHOMOŚCI
■ HANDLOWE
■ MOTORYZACJA

■ FINANSY/BIZNES
■ NAUKA
■ PRACA

■ ZDROWIE
■ USŁUGI
■ TURYSTYKA

■ BANK KWATER
■ ZWIERZĘTA
■ ROŚLINY, OGRODY

■ MATRYMONIALNE
■ RÓŻNE
■ KOMUNIKATY

■ ŻYCZENIA
/PODZIĘKOWANIA
■ GASTRONOMIA

■ ROLNICZE
■ TOWARZYSKIE

ogłoszenia.gratka.pl

Nieruchomości

MIESZKANIA - SPRZEDAM

3-POK 74m², garaż, balkon, parter
GAMA512631285

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA

2-POK, Tel. 514-940-681 Koszalin

2-POKOJOWE, 721-163-421. GK

LOKALE UŻYTKOWE - DO WYNAJĘCIA

5 pomieszczeń biurowych,
połączonych- 107 mkw. Koszalin,
508-386-431.

GARAŻE

008235241

GARAŻE Białe
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów

Najniższe **CENY**
Różne wymiary
Dogodne **RATY**
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ

94-318-80-02 91-311-11-94
58-588-36-02 95-737-63-39
59-727-30-74 512-853-323
www.konstal-garaze.pl

Handlowe

FOTO, KSIĄŻKI

KSIAŻKI, płyty muzyczne. Skup.
509-675-586, 508-245-450.

MATERIAŁY BUDOWLANE

! NAJTANIEJ Używane konstrukcje
stalowe, blachy dachowe, profile
i rury stalowe tel.889009001
NIEMICA

STYROPIAN producent, dostawa, tel.
52/331-62-48.

INNE

ZŁOM kupię, potnę, przyjadę
i odbiorę, tel. 607703135.

Motoryzacja

OSOBOWE SPRZEDAM

MERCEDES A klasa, 1.7 CDI, 2000r.,
5,5 tys. zł, 608451912

OSOBOWE KUPIĘ

A do Z skup- skupujemy każde
pojazdy, płacimy nawet za wraki,
oferujemy najwyższe ceny,
536079721

Absolutnie każde, 728773160.

AUTA i busy kupię, 504-672-242

AUTO Auto - Skup. Tel.791-035-861.

AUTO skup wszystkie **695-640-611**

AUTO skup, każde. 797552040

AUTOKASACJA Bierkowo. Skup
całych i uszkodzonych. 59/8119150,
606206077.

USŁUGI

NEPTUN-AUTOGAZ Tel. 512-170-975.

REKLAMA

078638140

ABAKUS

dołącz do grona zadowolonych Klientów
TANIO I BEZPIECZNIE

Nie wydawaj na ogłoszenia
Nie trać swojego czasu
Dodaj swoją nieruchomość do

NASZEJ BAZY OFERT

(obok Związkowca)
tel. 661-841-555
www.abakus-nieruchomosci.pl

**2 pok. loggia rej. Lelewela,
ciepłociąg
158 000,- lub zamiana**

klucze w biurze - teraz TANIEJ
2 pok. II p.
rej. Sikorskiego 158 000,-

ZAMIANA
3 pokoje Na Skarpie (z windą)
na 2 pokoje



2 pok. rej. Modrzejewskiej
klucze w biurze 161 000,-
szybkie wydanie

dom, rej. szpitala 509 000,-
do negocjacji

TANIE 1 pokojowe
rej. Kolejowej - **tylko 99 000,-**
pilna sprzedaż - wyjazd

apartament z wyposażeniem
Rokosowo 85 m² 699 000,-

INNE

KUPIĘ stary samochód lub motocykl,
min. 40-letni. Może być niekompletny
lub uszkodzony, 609-499-555.

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

94/342-30-60. Kredyty na
oświadczenie do 20 000. Koszalin,
Młyńska 17.

KREDYTY tanio. Słupsk, 59/842-92-38.

Pierwsza pożyczka za darmo,
511030295

POŻYCZKI "Związkowiec" 699186581

SZYBKIE pożyczki. 501982756.

Praca

ZATRUDNIĘ

AIR- Transfer. pl sp z o.o. szuka
główniej księgowej od I. 2019r,
512370778

CIĄGNIK z pługiem i piaskarką do
akcji zimowej 606-362-520 K-lin

DO pracy fizycznej młodego, wynagr.
tygodniowe tel.794-690-168 Koszalin

DO restauracji z własnym autem na
stałe i dorywczo, 602-133-125.GK

ELEKTRYKÓW zatrudnię. Słupsk,
504-214-034

FIRMA DOMAR w Tatowie zatrudni
osobę do sprzątania obiektów
biurowych. Kontakt pod numerem
602-277-401

HAKO Technology Sp. z o.o. Chałupy
k. Koszalina zatrudni operatorów pras
krawędziowych CNC. Wymagana
znajomość rysunku technicznego. Tel.
609 332 477

KIEROWCA kat. BE 732-692-240. GK

KIEROWCA kat. D 505-406-909. gk

OGÓLNOBUD. pomocników mile
widziani zbrojarze, 665255111

OPIEKUNKI do Niemiec tel.
535 340 311
www.ambercare24.pl dzisiaj 70 ofert !

PIZZERMAN, 602-133-125.GK

POMOC kuchenna z praktyką
602-133-125 GK po godz. 13.00

PRACA dla Opiekunów
w POLSCE z zamieszkaniami
u podopiecznego. Wymagane
kilkuletnie doświadczenie w opiece.
Promedica24.
Zadzwoń 501 356445

PRACA w Niemczech dla
Opiekuna/ki Seniorów. Atrakcyjne
wynagrodzenie, szybkie wyjazdy,
pełna organizacja wyjazdu i pobytu.
Promedica24: 505 337 777.

PRACOWNIK do dociepleń. Słupsk,
501-540-749, 602-598-142

PRACOWNIKA ogólnobudowlanego
tel. 602-213-532. gk

SPAWACZ TIG, ślusarz. "Irbud"
Koszalin, 696-229-743.

REKLAMA

008651314

OGŁOSZENIE

BURMISTRZA MIASTA SZCZECINEK

**o przystąpieniu do sporządzenia miejscowych planów
zagospodarowania przestrzennego**

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2017 r. poz. 1073, z późn. zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miasta Szczecinek uchwały nr LXII/529/2018 z 20 sierpnia 2018 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany uchwały nr XIX/182/08 Rady Miasta Szczecinek z dnia 17 marca 2008 r. w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Polna-3” w Szczecinku (Dz. Urz. Woj. Zachodniopomorskiego z 2013 r. poz. 4593), zmienionej uchwałą nr LIV/498/2014 Rady Miasta Szczecinek z dnia 30 października 2014 r. w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Polna-2” w Szczecinku (Dz. Urz. Woj. Zachodniopomorskiego poz. 4852), obejmującej zmianę: § 3 pkt 1, § 51 ust. 3 pkt 3, 4 i 5, oraz § 51 ust. 4 pkt 2 tekstu uchwały – bez zmiany rysunku obowiązującego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Zainteresowani mogą zgłaszać wnioski do wyżej wymienionego planu. Wnioski na piśmie należy składać w Urzędzie Miasta Szczecinek, plac Wolności 13, 78-400 Szczecinek, w terminie do dnia 5 listopada 2018 r. Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

ZATRUDNIĘ zrywkarka praca na
akord tel 606318670

ZATRUDNIMY:

Inżyniera budowy
Kierowcę z kat. C+E, uprawnienia
HDS, aktualne badania i kursy
Kontakt: 694 479 372;
e-mail: pbo@flens.pl

INNE

OPIEKUNKA Seniorów w Niemczech.
Kurs języka od podstaw w Słupsku.
Kurs bez opłat, po nim gwarantowana
praca w Niemczech. Tel. 509 892 644,
Promedica24

Zdrowie

GINEKOLOGIA

A-Z GINEKOLOG, 790-80-35-37

GINEKOLOG -farmakologia 515417467

STOMATOLOGIA

STOMATOLOGIA specjalistyczna:
dzieci i dorośli, anestezjolog,
protetyka. K-lin, Małopolska 1 "B", tel.
94/343-84-68. Również w soboty.

INNE SPECJALIZACJE

ALKOHOLOWE odtrucia 509-306-317.

Usługi

AGD RTV FOTO

59/8430465 Serwis RTV, LCD, plazma

NAPRAWA RTV wszystkie typy,
bezpłatny dojazd, anteny, 94/3457461

PRALKI Naprawa w domu.
603-775-878

BUDOWLANO-REMONTOWE

BALUSTRADY bramy 602 825 699.

CYKLINIARSKIE bezpył. 889-634-534

CYKLINOWANIE bezpył. 502-302-147

CYKLINOWANIE bezpył. 511-323-367

CYKLINOWANIE bezpyłowe
537583333

CYKLINOWANIE parkietu, układanie,
szczotkowanie, bejcowanie,
olejowanie, woskowanie, deski
dębowe lite i dwuwarstwowe.
facebook/Pardet 696727338

DACHY- dekarstwo 94/341 21 84

KAFELKI, gładzie, 575-417-248.

PŁYTKI układanie- prof. 799011351

REMONTY

doświadczenie.880-437-887

REMONTY solidnie. Słupsk,
536313374

STANY surowe 94/341 21 84

SUCHE zabudowy 94/341 21 84

INSTALACYJNE

ELGAZ-AUTORYZOWANY Serwis
kotłów gazowych, naprawa,
konserwacja, modernizacja,
600 117 067, www.elgaza.pl

GAZOWE -urządzenia, naprawa /
wymiana 606-579-846 GK

HYDRAULICZNE, tel. 607-703-135.

HYDRAULIKA 24h, inne, 798-618-871.

PORZĄDKOWE

PRANIE dywanów itp.S-k 782065673

SPRZĄTANIE mieszkań, 604-129-643.

REKLAMA

008656725

Burmistrz Miasta Darłowo ogłasza pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż w dniu 11 grudnia 2018 roku:

o godz. 10.00 – nieruchomości niezabudowanych o łącznej powierzchni 22.950 m² (2.2950 ha), położonych w obrębie ewidencyjnym numer 003 miasta Darłowa, oznaczonych numerami geodezyjnymi:

- 1.3, o powierzchni 15.550 m². Dla zbywanej nieruchomości Sąd Rejonowy w Koszalinie VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o numerze: KO1K/00027865/0. Teren, na którym jest położona, w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego oznaczony jest symbolami: **11 MZ,U** - zabudowa obiektami hotelarskimi, dopuszcza się apartamentowe domy rekreacyjne, koncentracja usług turystycznych; **52 KP** - publiczna promenada widokowa; **76 ZP** - tereny publicznej zieleni urządzonej - parki miejskie.
- 2.2/5 o powierzchni 2.695 m². Dla zbywanej nieruchomości Sąd Rejonowy w Koszalinie VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o numerze: KO1K/00028391/3.
- 3.2/10 o powierzchni 4.705 m². Dla zbywanej nieruchomości Sąd Rejonowy w Koszalinie VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o numerze: KO1K/00027867/4.

Teren, na którym są położone, w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego oznaczony jest symbolem **76 ZP** - tereny publicznej zieleni urządzonej - parki miejskie.

Cena wywoławcza nieruchomości - 7.922.300,00 zł
Ustanowione wadium - 396.115,00 zł

Postąpienie wynosi nie mniej niż 1% ceny wywoławczej, z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych.

Przetarg odbędzie się w sali konferencyjnej numer 22 Urzędu Miejskiego w Darłowie przy ulicy Plac Tadeusza Kościuszki 9. Językiem obowiązującym w procedurze przetargowej jest język polski.

Warunkiem wzięcia udziału w przetargu jest wpłata wadium, wniesionego w pieniądzu, na konto Urzędu Miejskiego w Darłowie prowadzone przez PKO BP o numerze: 41 1020 2791 0000 7002 0246 8411. Wpłaty wadium należy dokonać z takim wyprzedzeniem, aby środki pieniężne znalazły się na rachunku bankowym najpóźniej w dniu 3 grudnia 2018 roku, co jest warunkiem uznania, że wpłata została dokonana w terminie. Na dowódzie wpłaty należy podać numery geodezyjne nieruchomości wraz z numerem obrębu ewidencyjnego.

Ogłoszenie i warunki przetargu zamieszczono na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Darłowie: „www.darlowo.pl” w Biuletynie Informacji Publicznej w zakładce „Zarządzenia Burmistrza” i zakładce „przetargi”, są do wglądu w pokoju numer 27 i zostaną wywieszone na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Darłowie, w dniu ukazania się ogłoszenia w prasie.

Dodatkowe informacje można uzyskać osobiście w pokoju numer 27 lub pod numerem telefonu 94 314 22 23 do 26 wew. 207.

Zastrzega się prawo odwołania przetargu z ważnych powodów.

Polski i europejski jazz zagrany, śpiewany i spisany

Daniel Klusek
daniel.klusek@gp24.pl

Wydarzenie

Pięć dni trwać będzie tegoroczny. XXIV Komeda Jazz Festival. Na muzyczne wydarzenia można się wybrać do Słupska, Ustki i Łęborka.

W tym roku zaprezentują się gwiazdy krajowe i zagraniczne, twórcy uznani i będący na początku kariery. Wystąpią m.in.: Hanna Banaszak, Wojciech Karolak i Leszek Kułakowski.

Czwartek, 11 października, godz. 19, Pałac Aureus, Słupsk
Adam Czerwiński: „Polskie przeboje”. Nowy zespół, doświadczeni, doceniani na całym świecie artyści i legendy już utwory. Wybitne polskie piosenki ubiegłego stulecia, wszystkie specjalnie zaaranżowane na skład zespołu.
Simone Gubbiotti Trio „Underdogs”. Simone Gubbiotti - kompozytor, wybitny europejski gitarzysta. Artysta nagrał pięć studyjnych albumów jako lider. Partnerami w „Underdogs” są: kontrabasista Gianmarco Scaglia oraz perkusista Paolo Franciscone. Bilety: 40 zł.

Piątek, 12 października, godz. 19, Dom Kultury Ustka
Krzysztof Kobylński KK Pearls, gościnnie Hanna Banaszak. KK



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Leszek Kułakowski zagra m.in. swój najnowszy program

Pearls jest zespołem międzynarodowym, polsko-izraelsko-kolumbijskim. Autorem muzyki jest pianista Krzysztof Kobylński. Muzycy krążą wokół jazzu, klasyki i etno. Bilety 60 zł.

Sobota, 13 października, godz. 19.30, Słupski Inkubator Technologiczny, Słupsk
Wojciech Karolak Trio. Wojciech Karolak to pianista, kompozytor, jeden z najsłynniejszych wirtuozów organów Hammonda w Europie. Kariera Wojciecha Karolaka zaczęła się w 1958 r., kiedy nawiązał współpracę z Jazz Believers jako saksofonista. W zespole występowali także Jan Ptaszyn Wróblewski oraz Krzysztof Komeda.

Leszek Kułakowski Quintet w premierowym programie „Copy & Insert” z Andym Middletonem. Projekt proponuje program od „groove’owych” utworów po wysublimowaną poetykę i zabawę brzmieniem. Kułakowski powraca do hardbopowego, nasyconego intensywnym rytmem grania. Bilety: 70 zł.

Niedziela, 14 października, godz. 15, Miejska Biblioteka Publiczna, Słupsk
Spotkanie z Magdaleną Grzebałkowską, reporterką, autorką książki „Komeda. Życie osobiste jazzu”. By poznać prawdę o jednym z najwybitniejszych polskich muzyków, Magdalena

Grzebałkowska odwiedza między innymi państwa skandy-nawskie, Rosję i Stany Zjednoczone. Dociera do ostatniego żyjącego świadka tragicznego upadku ze skarpy sprzed pięćdziesięciu lat i jako pierwsza przedstawia jego wersję wydarzeń. Wstęp wolny.

Niedziela, 21 października, godz. 19, LCK Fregata, Łębork
Leszek Kułakowski „Love Songs”. Płyta „Love Songs” to miłosne wyznanie przy jazzowym akompaniamencie. Album jest projektem Leszka Kułakowskiego, który zaprosił do współpracy Orkiestrę Kameralną Progress i wokalistkę Joannę Knitter. Bilety: 20 zł.

Sprzedaż biletów
Koncerty w Słupsku - kasa filharmonii, ul. Jana Pawła II 3, tel. 59 842 38 39, koncert w Ustce - Dom Kultury, ul. Kosynierów 19, tel. 59 814 49 19 i w kasie filharmonii, koncert w Łęborku - kasa kina Fregata, ul. Gdańska 11, tel. 59 862 25 30.

Zdobądź bilet
Mamy wejściówki na poszczególne wydarzenia. Wystarczy napisać, dlaczego chciałbyś być na KJF, a my wybierzemy najciekawsze odpowiedzi i wręczymy podwójne bilety na jeden z koncertów. SMS wysyłamy na nr 72355, w treści wpisując: GPKonkurs odpowiedzi. Na SMS-y czekamy do 10 października. Koszt SMS-a 2,46 zł. z VAT. ©©

INFORMATOR

KINA

Słupsk

Multikino

Dywizjon 303. Historia prawdziwa, godz. 10, 12, 13;
Kler, godz. 11.30, 14.20, 15.20, 17.10, 18.10, 19.40, 20.21, 21.30;
Serce nie służy, godz. 14.15, 16.20, 18.25, 19.20.30;
Venom, 2D dubbing, godz. 12.15, 16.10, 2D napisy, godz. 19.15, 21.45;
Zegar Czarnoksiężnika, godz. 10.40, 14.10;
Biały Kieł, godz. 13;
Kopciuszek. Historia prawdziwa, sob., godz. 10, 12.05, 16.30;
Mała Stopa, godz. 10, 14.45, 17;
Rejs
Kler, godz. 18;
Młodość Astrid, godz. 20.30

Ustka

Delfin

Mała Stopa, godz. 16.30;
Zegar Czarnoksiężnika, godz. 18.15;
Kler, godz. 20.15

Łębork

Fregata

Mała Stopa, godz. 15.45;
Kler, godz. 17.30, 20

KOMUNIKACJA

Słupsk: PKP 118 000; 22 194 36; PKS 59 842 42 56; dyżurny ruchu 59 843 71 10; MKZ 59 848 93 06; Łębork: PKS 59 862 19 72; MKZ 59 862 14 51; Bytów: PKS 59 822 22 38; Człuchów: PKS 59 834 22 13; Miastko: PKS 59 857 21 49.

DYŻURY APTEK

Słupsk

Dom Leków, ul. Tuwima 4, tel. 59 842 49 57

Ustka

Pod Smokiem, ul. Kilińskiego 8, tel. 59 814 53 95

Bytów

Centrum Zdrowia, ul. ks. Bernarda Sychty 3, tel. 59 822 66 45

Miastko

Centralna, ul. Armii Krajowej 22, tel. 59 857 90 01

Człuchów

Prima, ul. Długosza 11, tel. 59 721 22 03

Łębork

Gemini, al. Wolności 30, tel. 59 863 42 05

USŁUGI MEDYCZNE

Słupsk:

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. Janusza Korczaka, ul. Hubalczyków 1, informacja telefoniczna 59 846 01 00;

Ustka:

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny, ul. Mickiewicza 12 tel. 59 814 69 68; Poradnia Zdrowia POZ, ul. Kopernika 18, tel. 59 814 60 11; Pogotowie Ratunkowe - 59 814 70 09;

Łębork:

Szpitalny Oddział Ratunkowy 59 863 30 00; Szpital, ul. Węgrzynowicza 13, 59 863 52 02;

Bytów:

Szpital, ul. Łęborska 13, tel. 59 822 85 00; Dział Pomocy Doradźnej Miastko, tel. 59 857 09 00;

Człuchów:

59 834 53 09.

WAŻNE

NIEBIESKA LINIA

Ogólnopolskie Pogotowie dla Ofiar Przemocy w Rodzinie, tel. 59 848 01 11, 801 120 002;

Słupsk:

Policja 997; ul. Reymonta, tel. 59 848 06 45;

Pogotowie Ratunkowe 999;

Straż Miejska 986; 59 843 32 17;

Straż Gminna 59 848 59 97;

Urząd Celny - 58 774 08 30;

Straż Pożarna 998;

Pogotowie Energetyczne 991;

Pogotowie Gazownicze 992;

Pogotowie Ciepłownicze 993;

Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne 994;

Straż Miejska alarm 986; Ustka 59 814 67 61, 697 696 498; Bytów 59 822 25 69;

KULTURA

Nowy Teatr, ul. Lutosławskiego 1, tel. 59 846 70 00;
Filharmonia Sinfonia Baltica, ul. Jana Pawła II 3, tel. 59 842 38 39;
Teatr Tęcza, ul. Waryńskiego 2, tel. 59 842 39 35;
Teatr Rondo, ul. Niedziałkowskiego 5a, tel. 59 842 63 49;
Słupski Ośrodek Kultury, ul. Braci Gierymskich 1, tel. 59 845 64 41;
Emcek, al. 3 Maja 22, tel. 59 843 11 30;
Miejska Biblioteka Publiczna, ul. Grodzka 3, tel. 59 840 58 38.

USŁUGI POGRZEBOWE

Kalla, ul. Armii Krajowej 15, tel. 59 842 81 96, 601 928 600 - całodobowo. Pełna oferta pogrzebowa.
Zieleń, tel. (24h/dobę) telefon 502 525 005 lub 59 841 13 15, ul. Kaszubska 3 A. Winda i baldachim przy grobie; Hades, ul. Kopernika 15, całodobowo: tel. 59 842 98 91, 601 663 796.
Winda i baldachim przy grobie.
Hermes, ul. Obrońców Wybrzeża 1, (całodobowo), tel. 59 842 84 95, 604 434 441.
Winda i baldachim przy grobie.

PORADNICTWO

Biuro Porad Obywatelskich - ul. Niedziałkowski 6, czynne: poniedziałek - czwartek w godz. 10-14;
Bliżej Prawa - bezpłatne porady prawne i obywatelskie, ul. Jana Pawła II (7 piętro, pok. 718.719) czynne: poniedz.-środa godz. 8-16, czwartek godz. 10-18,
Telefon zaufania Tama - 59 841 40 46, czynny: poniedziałek - piątek w godz. 16-20;
Alkoholowy telefon zaufania Krokus - czynny codziennie 17-22, 59 841 46 05.

REKLAMA 007998622

Vigor TAXI
59 84 22 700
607 27 17 17
59 196-25
NAJTAŃSZE TAXI W SŁUPSKU

POGODA

Pogoda dla Pomorza
Krzysztof Ścibor
Biuro Calvus
Wtorek 9.10.2018

Nad Pomorze dociera łagodnie i suche powietrze z zachodniej Europy. W ciągu dnia będzie pogodnie, sucho i coraz cieplej. Temperatura max do 16:18°C. Wiatr pld.-zach., tylko nad morzem silniejszy. W nocy pogodnie, rano możliwe są mgły. Jutro słonecznie, sucho i jeszcze cieplej, max 18:20°C. Wiatr słaby z pld.-wsch. Do końca tygodnia na Pomorzu prawdziwe babie lato. Będzie słonecznie i bardzo ciepło do 22°C.

Pogoda dla Bałtyku
Stan morza (Bft) 2-3
Siła wiatru (Bft) 4-5
Kierunek wiatru SW

1024 hPa ↑

30 km/h

Pogoda dla Polski

0 cm

15 km/h

Legenda
pogodnie zachmurzenie umiarkowane przelotny deszcz przelotne deszcze i burza pochmurno mgława
ciągły deszcz ciągły deszcz i burza przelotny śnieg ciągły śnieg przelotny śnieg z deszczem ciągły śnieg z deszczem
mgła marząca mgła śliska droga marząca mgława marzący deszcz zamieć śnieżna opad gradu kierunek i prędkość wiatru
19° temp. w dzień 11° temp. w nocy 15° temp. wody grubość pokrywy śnieżnej 1011 hPa ciśnienie i tendencja smog

Dzisiaj Jutro

Gdańsk	17°	19°
Kraków	19°	21°
Lublin	17°	19°
Olsztyn	17°	19°
Poznań	19°	21°
Toruń	18°	20°
Wrocław	21°	23°
Warszawa	17°	20°
Karpacz	19°	21°
Ustrzyki Dolne	18°	19°
Zakopane	18°	19°

Jerzy Brzęczek bierze w ciemno wynik z Portugalią sprzed 12 lat

Tomasz Kuczyński
t.kuczynski@dz.com.pl



Piłkarstwo

W poniedziałek w Katowicach rozpoczęło się zgrupowanie reprezentacji Polski przed meczami Ligi Narodów z Portugalią (11.10) i Włochami (14.10). Bazą kadrowiczów jest hotel „Monopol”.

Prze hotelem koczowali wczoraj kibice liczący na autografy i zdjęcia z reprezentantami Polski. W środku odbyła się konferencja prasowa z udziałem selekcjonera Jerzego Brzęczka i Kamila Grosickiego.

„Grosik” chce być ważny

Grosicki nie był uwzględniony przy pierwszych powołaniach Brzęczka. W poniedziałek mówił o swym powrocie do kadry.

- Bardzo się cieszyłem z powołania, które otrzymałem od trenera. Przed pierwszymi powołaniami trener dużo ze mną rozmawiał o mojej sytuacji. Taka była decyzja trenera, że na tamten okres nie byłbym tak przydatny jak mam nadzieję teraz będę, na tym zgrupowaniu. Dlatego wtedy się nie pojawiłem podkreślał „Grosik”. - Nie grałem w klubie, wiadomo, moja sytuacja była niepewna, czy będzie transfer czy nie będzie. Wiemy jak to się zakończyło, wróciłem do klubu, do Hull i zacząłem bardzo mocno trenować. Wiedziałem, że dostanę szansę, jak zacznę grać w klubie, wierzyłem, że trener-selekcjoner mnie powoła. I tak się stało. Cieszę się bardzo, że tu jestem, bo jak wiecie, reprezentacja jest dla mnie czymś szczególnym i czasami pokazywałem, że w klubie mia-



Jerzy Brzęczek tym razem powołał Kamila Grosickiego

łem problemy, a jak przyjeżdżałem na reprezentację, to dawałem z siebie więcej niż 100 procent i wychodziło mi bardzo dobrze. Reprezentacja się trochę zmieniła, jest dużo nowych zawodników, panują różne nowe zasady. Nie mogę doczekać się pierwszego meczu i pokazania się widzom z jak najlepszej strony. Ja w reprezentacji nie chcę być jednym z wielu, tylko takim zawodnikiem, jakim byłem u trenera Nawalki. Wiadomo jest nowy trener, wszystko trzeba sobie wywalczyć przyjechałem po to, aby to miejsce sobie wywalczyć.

„Grosik” nie krył, że potrzebuje trochę czasu do powrotu do optymalnej formy.

- Potrzebuje gry w meczach. Zacząłem powoli grać w klubie.

Na reprezentacji chcę odbudować pewność siebie, aby wrócić do klubu i być zawodnikiem pierwszego składu - stwierdził.

Dobrze, że nie ma Ronaldo?

Portugalia zagra w czwartek bez swej największej gwiazdy Cristiano Ronaldo. Co na to trener Jerzy Brzęczek?

- Cristiano Ronaldo to wielki piłkarz, który potrafi w pojedynkę zmienić losy spotkania. Bez Cristiano Portugalia jest bardziej zorganizowana w kwestiach defensywnych. Dobry wynik z Portugalią będzie możliwy, gdy drużyna będzie w stu procentach realizowała założenie taktyczne i zagra z pełnym zaangażowaniem i determinacją. Taki przeciwnik każdy błąd potrafi wykorzystać - ocenił.

- Słyszysz Portugalia - mówisz Cristiano Ronaldo. Zawsze tak do tego podchodziłem - przyznał Grosicki. - Jest to wielki piłkarz, który niestety..., a może dobrze dla nas, nie zagra. Ja bym nawet chciał żeby zagrał, bo występ przeciw najlepszym piłkarzom na świecie, to jest marzenie każdego zawodnika. Reprezentacja Portugalii bez Ronaldo, tak jak trener mówi, jest lepiej zorganizowana pod względem taktycznym i w defensywie, ale wiadomo, ile Ronaldo dał tej drużynie. Wracamy na Stadion Śląski, z którego mam bardzo dobre wspomnienia z marca, z meczu z Koreą. Atmosfera jest tu fantastyczna. Stadion Narodowy w Warszawie jest moim ulubionym, a drugim jest Stadion Śląski, choć tylko raz na nim grałem. Robi naprawdę wielkie wrażenie.

Mecz znowu 11 października

11 października 2006 roku Polska wygrała na Stadionie Śląskim z Portugalią 2:1, po dwóch golach Euzebiusza Smolarka.

- Oglądałem ten mecz na żywo, jak również teraz przypominał mi sobie fragmenty tego spotkania - powiedział Brzęczek. - Nikt nie miałby nic przeciwko temu, aby mecz 11 października 2018 roku miał taki sam przebieg jak wtedy. Wziąłbym to w ciemno. Z wielką radością wracam na Stadion Śląski, mam bardzo dobre z nim wspomnienia, może oprócz jednego meczu. Ta specyficzna atmosfera, ten doping zawsze wyzwała dodatkowe procenty w zaangażowaniu piłkarzy wyzwała.

Selekcjoner pytany o formę Krzysztofa Piątki strzelającego bramki w lidze włoskiej, zdradził, że istnieje opcja, że Polska w czwartek zagra z dwoma napastnikami. ©



Oba mecze w Chorzowie zobaczy kilkadziesiąt tysięcy kibiców

Polacy mogą otrzymać premię 7,5 mln euro

Piłkarstwo
Dariusz Kuczmara
d.kuczmara@dziennik.lodz.pl

W czwartek z Portugalią, w niedzielę z Włochami Polska zagra w meczach Ligi Narodów.

Stawka jest wysoka. Jeżeli nasza reprezentacja zajmie pierwsze miejsce w swojej grupie Ligi Narodów, to jako drużyna z ligi A powalczy o wygraną w całych rozgrywkach. Final Four odbędzie się w czerwcu 2019. A końcowy triumf w tych rozgrywkach wzbogaciłby PZPN łącznie o 7,5 miliona euro.

Minimalne honorarium dla każdego uczestnika wynosi 1,5 mln euro bez względu na osiągnięte wyniki.

Mecze Ligi Narodów mogą też dać przepustkę do Euro 2020, o ile komuś nie powiedzie się gra w eliminacjach. Dlatego walczyć warto.

Selekcjoner Włoch Roberto Mancini dokonał zmian w kadrze na mecz towarzyski z Ukrainą i spotkanie Ligi Narodów z Polską. W miejsce Danilo D'Ambrosio (Inter), Alessio Romagnoliego (AC Milan) i Patricka Cutrone (AC Milan) powołani zostali Lorenzo Tonelli (Sampdoria) oraz Cristiano Piccini (Valencia). Włosi obawiają się Polaków.

Mecz zostanie rozegrany 14 października o godzinie 20:45 w Chorzowie.

Kadra na mecze z Portugalią i Włochami:

Bramkarze: Łukasz Fabiański (West Ham United), Bartłomiej Drągowski (Fiorentina), Wojciech Szczęsny (Juventus Turyn); Obrońcy: Jan Bednarek (Southampton), Bartosz Bereszyński (Sampdoria Genua), Kamil Glik (AS Monaco), Artur Jędrzejczyk (Legia Warszawa), Marcin Kamiński (Fortuna Düsseldorf), Tomasz Kędziora (Dynamo Kijów), Paweł Olkowski (Bolton Wanderers), Rafał Pietrzak (Wisła Kraków), Arkadiusz Reca (Atalanta Bergamo); Pomocnicy: Jakub Błaszczykowski (VfL Wolfsburg), Przemysław Frankowski (Jagiellonia Białystok), Jacek Góralski (Łudogorec Razgrad), Kamil Grosicki (Hull City), Damian Kądzior (GNK Dinamo Zagrzeb), Mateusz Klich (Leeds United), Grzegorz Krychowiak (Lokomotiw Moskwa), Rafał Kurzawa (Amiens SC), Karol Linetty (Sampdoria), Maciej Makuszewski (Lech Poznań), Damian Szymański (Wisła Płock), Piotr Zieliński (SSC Napoli); Napastnicy: Robert Lewandowski (Bayern Monachium), Arkadiusz Milik (Napoli), Krzysztof Piątek (Genoa CFC).

Dotychczasowe mecze Ligi Narodów:

Włochy - Polska 1:1 (Jorginho 78-k - Piotr Zieliński 40)

Portugalia - Włochy 1:0 (Andre Silva 48)

1. Portugalia	1	3	1-0
2. Polska	1	1	1-1
3. Włochy	2	1	1-2

11.10: Polska - Portugalia, 14.10: Polska - Włochy, 17.11: Włochy - Portugalia, 20.11: Portugalia - Polska.
©

Reprezentacja trenowała bez Krychowiaka, Recy i Pietrzaka

Piłkarstwo
Tomasz Kuczyński
t.kuczynski@dz.com.pl

W poniedziałek od godziny 17 reprezentacja Polski prowadzona przez Jerzego Brzęczka trenowała na stadionie GKS-u Katowice. Trening był zamknięty dla kibiców.

Piłkarzom wychodzącym do autokaru przed hotelem „Monopol” towarzyszył szpaler kibiców czekających na zdjęcia i autografy. Byli nawet robotnicy z pobliskiej budowy w kaskach ochronnych. Zamknięty trening

kadry na stadionie GieKSy zza płotu obserwowała grupka sympatyków reprezentacji. Przedstawiciele mediów mieli trochę więcej szczęścia - dokładnie 15 minut, bo tyle trwała otwarta dla nich część zajęć.

W treningu zabrakło Arkadiusza Recy, Rafała Pietrzaka i Grzegorza Krychowiaka.

- Na tę chwilę drobne stłuczenie zgłasza Rafał Pietrzak, mały stan zapalny ma Arkadiusz Reca. Pozostali powinni być gotowi do pierwszego treningu, który będzie praktycznie rozruchem dla części piłkarzy grającej w niedzielę. Dla tych, którzy

grali w sobotę trening będzie trochę dłuższy, ale bez dużej intensywności. Najważniejszym dniem jest dla nas wtorek. Zajmiemy się przede wszystkim pracą nad taktyką, nad tym, co chcemy realizować w meczu z Portugalią - mówił Jerzy Brzęczek podczas konferencji prasowej, nie wspominając wtedy o Krychowiaku.

- Gdy trwała konferencja prasowa Krychowiaka nie było jeszcze w hotelu. Decyzja zapadła po jego przyjeździe - wyjaśnił rzecznik PZPN Jakub Kwiatkowski, a zapytany o powód absencji „Krychy” poinformował: -



Poniedziałkowy trening na Bukowej miał charakter rozruchu

Chodzi o lekkie przeciążenia po niedzielnym meczu ligowym.

Trening reprezentacji obserwował m.in. Jan Furtok, który serdecznie przywitał się z Jerzym Brzęczkiem. Pojawił się też Wojciech Cygan, były prezes GKS-u, obecnie sternik Rakowa Częstochowa.

Po rozgrzewce zawodnicy zostali podzieleni na grupę truchtających wokół boiska oraz na tych, którzy mieli zajęcia z piłką, wśród nich Robert Lewandowski, Arkadiusz Milik, czy Jakub Błaszczykowski. Osobno trenowali bramkarze. ©

LOTTO

Poniedziałek, 08.10

MULTI MULTI - GODZ. 14.00

6, 8, 16, 17, 23, 30, 32, 38, 40, 41, 44, 46, 50, 55, 59, 72, 73, 75, 77, 80 plus 8

KASKADA

1, 2, 7, 10, 11, 13, 16, 17, 19, 20, 21, 23

Niedziela, 07.10

MULTI MULTI - GODZ. 22

4, 7, 8, 16, 26, 31, 33, 35, 36, 39, 44, 51, 53, 55, 57, 59, 72, 75, 77, 80 plus 33

KASKADA

2, 3, 4, 8, 10, 13, 16, 17, 18, 19, 21, 23

EKSTRA PENSJA

14, 23, 24, 27, 32 + 1

MINI LOTTO

2, 7, 11, 13, 25

(STEN)

Maciej Cieślik przestał być trenerem Pogoni. Podsumowanie jesiennych gier naszych zespołów

Piłkarstwo

Jarosław Stencel
jaroslaw.stencel@polskapress.pl

Piłkarze IV ligi rozegrali już ponad połowę spotkań w rundzie jesiennej. Przychodzi więc czas na pierwsze podsumowania.

Na poważny ruch zdecydowano się w Łęborku. Po bardzo słabej rundzie poprzedniego sezonu, w klubie podjęto działania zmierzające do wzmocnienia zespołu. Tak się stało, tylko że drużyna nadal spisywała się bardzo słabo. W 11 kolejkach łęborski zespół zgromadził jedynie 7 punktów, notując tylko jedno zwycięstwo.

Trener Maciej Cieślik, który zastąpił Grzegorza Lewandowskiego właśnie zakończył za porozumieniem stron pracę na stanowisku szkoleniowca w łęborskim klubie. Zarząd sekcji piłki nożnej uznał, że drużynie potrzebny jest nowy impuls i zmiana.

Wyniki osiągane przez seniorski zespół Pogoni nie satysfakcjonują nikogo. Drużyna w 12. kolejkach wywalczyła 7 punktów i zajmuje, 18. pozycję w tabeli. Najbliższe dwa treningi poprowadzi kapitan zespołu i zarazem trener drużyn młodzieżowych w Pogoni Wojciech Musuła. Nazwisko nowego szkoleniowca powinniśmy poznać pod koniec tego tygodnia - pisze serwis pogon.lebork.pl. Biorąc pod uwagę rundę poprzednią i obecną Pogoń jest zdecydowanie najsłabszym zespołem.



Maciej Cieślik w ubiegłym sezonie prowadził Cartusie Kartuzi, która ostatecznie spadła z IV ligi

W 28 meczach łęborszanie zgromadzili 20 punktów.

Jak na razie najlepszym strzelcem Pogoni jest obrońca Przemysław Iwański - 3 gole. Po dwa zdobyli Mariusz Węgliński, Adrian Kochanek Jan Cios. Po jednym Wiktor Miotki i Wojciech Musuła.

W rocznym zestawieniu 33 punkty zdobył Anioły Garczegorze, jednak w tym sezonie jedynie pięć i to one zajmują ostatnie miejsce w tabeli. Po pierwszym spotkaniu i remisie z rezerwami ekstraklasowej Arki Gdynia można było mieć nadzieję na lepsze występy je-

denastki prowadzonej przez duet trenerski Tadeuszów Wanatów - seniora i juniora.

Anioły są jednak znane ze znacznie lepszej postawy wiosną i na taką mają nadzieję sympatycy tego zespołu. Problemem Aniołów jest brak lidera. Sześć zdobytych bramek zdobywało sześciu zawodników: Daniel Sidor, Adrian Kwiatkowski, Grzegorz Smolarek, Damian Formela, Marcin Staszczuk, Łukasz Łapiogowski.

Znakomicie spisyuje się Gryf Słupsk. Gryfici zdecydowanie liderują w tabeli z 28 punktami (łącznie w tym roku mają ich 61



Piłkarze Gryfa Słupsk są najlepszym zespołem tego roku w IV lidze. Łącznie zdobyli 61 punktów. Grom Nowy Staw ma ich 60

itu też są liderami). Najlepszym strzelcem słupskiej drużyny jest Fabian Słowiński (8 bramek), który z meczu na mecz coraz bardziej odbudowuje formę, a że ma potencjał jeszcze większy (grał wszak na boiskach pierwszoligowych), więc powinno być jeszcze lepiej. Sześć goli zgromadził Łukasz Stasiak, który jest coraz bliżej rekordu klubowego należącego do obecnego trenera Grzegorza Bednarczyka. Dobrze spisują się także pomocnik Tomasz Piekarski i szef obrony Michał Szałek, którzy po 4 razy trafiali do siatki rywali. Pozostałe gole

dla gryfitów zdobywali: Damian Mikołajczyk 3, Damian Tofil 2 oraz Kacper Jendruch, Wojciech Barnik i Kacper Bednarczyk - po 1.

Mirosław Dybowski przebojem wywalczył sobie pewną pozycję na bramce i wydaje się, że przynajmniej do końca rundy jesiennej nie odda pola starszemu Michałowi Kędzi. Dużo w obronie pracują również Joseph Amoah, Daniel Piechowski i Damian Więckowski. Asystami z kolei popisuje się młody Oskar Zieliński, który wciąż czeka na swoją pierwszą bramkę.

W środku tabeli trzymają się piłkarze Jantara Ustka. Złuszczka kilka ostatnich spotkań tego zespołu mogło się podobać. Najlepszym strzelcem zespołu jest Karol Czubak, który 8 razy trafił do bramki. Jego dobra postawa zaowocowała powołaniem do młodzieżowej reprezentacji Polski. Trzy gole na swoim koncie ma Kamil Wójcik, a po dwa razy celnie trafiali Maciej Miecznikowski oraz Sebastian Wasiuk. Pozostałe bramki zdobywali: Dominik Kaczmarek, Bartłomiej Granosik, Maciej Dawid i Mateusz Żebrowski. Ustczanie szczególnie pozytywnie zaprezentowali się na boisku ekstraklasowej Lechii Gdańsk, gdzie nie przestraszyli się renomowanego rywala.

Bardzo w kratkę spisują się rezerwy Bytovii Bytów. Po kilku ostatnich niepowodzeniach w ubiegłej kolejce w końcu wygrali, ale ze słabo spisującymi Aniołami. Czy to zapowiedź lepszej postawy zespołu zobaczymy w najbliższej przyszłości.

Najlepiej w bytowskim zespole sprawuje się Tomasz Galikowski, który cztery razy trafił do siatki rywali. Po dwa gole zdobyli Rafał Zagdan oraz Krzysztof Kropidłowski, który grywa już również w pierwszym zespole bytowskiego klubu. Po jednej bramce strzelali: Łukasz Wasiak, Kamil Oblizajek, Patryk Wolski, Maciej Stenka, Maksymilian Hebel. ©

Srebrny medal to wielki sukces Jakuba Dobrowolskiego

Zapasy

W Radomiu odbył się drugi turniej Pucharu Polski kadetów (do lat 17) im. Władysława Miazio w zapasach w stylu klasycznym. Na matach rywalizowało 191 zawodników z 46 klubów. Oprócz Polaków byli także przedstawiciele Litwy, Danii i Ukrainy.

Zapaśniczy Klub Sportowy Miastko reprezentował tylko jeden zawodnik. Był nim Jakub Dobrowolski. Miastecki zapaśnik klasyk walczył w kategorii wagowej do 71 kilogramów i zanotował swój największy sukces sportowy. Jest nim zdobycie srebrnego medalu w pucharowych zmaganiach.

Dobrowolski stoczył pięć walk, przegrywając tylko minimalnie na punkty 4:5 dopiero w finale z reprezentantem Unii Racibórz Nilssem Hajduczkiem, którego szkoleniowcem jest Mateusz Wanke, wychowanek



Od lewej: Kazimierz Wanke i Jakub Dobrowolski (ZKS Miastko) oraz Nils Hajduczek i Mateusz Wanke (Unia Racibórz)

miasteckiego klubu, który praktycznie zakończył zawodniczą karierę jako zapaśnik w raciborskiej Unii, a teraz zajmuje się szkoleniem i pracuje jako wuefista w Liceum Sporto-

wym w Raciborzu. Przebieg wcześniejszych zwycięskich pojedynków Dobrowolskiego: nr 1 z Piotrem Zerką (GKS Bełchatów) - przez położenie na łopatkę; nr 2 z Krystianem

Pasiem (UKS Lubsko) - na punkty przy stanie 5:5 (jako ostatni zdobył punkt); nr 3 z Szymonem Brzezińskim (ZKS Miastko) - na punkty 5:3; nr 4 z Mateuszem Iwanowskim (Unia Racibórz) - przez przewagę techniczną 9:1. W kategorii wagowej do 71 kg walczyło 23 zawodników. Klasyfikację klubową wygrała Unia Racibórz. ZKS Miastko był osiemnasty. - Jestem bardzo zadowolony z wszystkich walk Jakuba Dobrowolskiego. Widać, że poczynił duże postępy poprzez systematyczne treningi. Jego sportowa kariera zmierza w dobrym kierunku. Mam nadzieję, że w przyszłym roku Kuba powalczy o medal w mistrzostwach Polski kadetów. Cieszę się bardzo, że podczas walki finałowej po drugiej stronie maty w narożniku siedział mój syn Mateusz Wanke w roli trenera Unii Racibórz - oznajmił Kazimierz Wanke, trener z Miastka. (FEN)

Szachy

Dimitry Aniskiewicz

wygrywa i nadal lideruje

Ósmy turniej szachowy VI Grand Prix Słupska przebiegał pod dyktando faworyta, który triumfował. To Dimitry Aniskiewicz (Ustka), który zgromadził 7 punktów. Na drugim miejscu uplasował się Jerzy Jaroszewicz (Słupsk) - 6,5 pkt. Trzecią lokatę wywalczył słupszczanin Michał Gulbiński - 6,5 pkt. Poza podium kolejne miejsca zajęli: 4. Jarosław Borowski (Słupsk) - 6 pkt, 5. Damian Wenelski (Malechowo) - 6 pkt. W klasyfikacji generalnej po ośmiu turniejach nadal prowadzi D. Aniskiewicz. Ustecki lider zgromadził 223 punkty. Drugą lokatę zajmuje Zbigniew Mielczarski (Sławno) - 169 pkt. Trzeci jest M. Gulbiński - 136 pkt. Dziewiąte zawody na 64 polach zaplanowane są na 4 listopada (niedziela). Początek grania o godz. 10 w świetlicy Polskiego Związku Niewidomych przy al. Henryka Sienkiewicza 8 w Słupsku. (FEN)

Lekkoatletyka

Dziś w Łasku Północnym

w Słupsku odbędą się

sztafetowe biegi

przełajowe

Zaplanowane na 3 października sztafetowe biegi przełajowe dla szkół podstawowych, klas gimnazjalnych i szkół ponadgimnazjalnych nie doszły do skutku z powodu deszczowych warunków. Ta impreza odbędzie się dziś (9.10) o godz. 10. Miejsce zawodów bez zmian, czyli Lasek Północny (blisko stadionu 650-lecia ul. A. Madalińskiego) w Słupsku. Należy przypomnieć, że sztafetowe biegi przełajowe zaliczane są do generalnej punktacji Słupskiej Olimpiady Młodzieży. Organizator (Słupski Szkolny Związek Sportowy) zaprasza do rywalizacji. (FEN)

Brydż

Trzeci raz Jesienny Grand Prix Ustki

Dom Kultury (ul. Czerwonych Kosynierów) w Ustce będzie gościł brydżystów, którzy dziś (9.10) o godz. 17 zaczynają granie. To trzecie zawody Jesiennego Grand Prix Ustki. (FEN)